

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5- z dostawą do domu zł. 5.30 na prowincji z przesyłką pocztową zł. 5.30 za granicą zł. 8-	Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów uadestanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr (6/10 cm. szer.) w zwykłych ogłosze- niach gr. 30, w nadsłanym i w nekrologach gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1- . Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 30, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranic. o 50 proc. drożej
---	---	--	---	--

Plon polskiego ustawodawstwa.

Wielkimi, śmiało i mocno krokami idzie naprzód polskie ustawodawstwo. Odziedziczywszy w spadku po rządach zaborczych całe mnóstwo kolidujących ze sobą i nie odpowiadających potrzebom dzisiejszej chwili przeróżnych tworów ustawodawczych, — zdobyło się ono w latach ostatnich na wielki wysiłek, zmierzający do unifikacji prawa, obowiązującego w granicach Rzeczypospolitej, do stworzenia jednolitych naszym stosunkom odpowiadających przepisów. I tak po dzień dzisiejszy uległo zasadniczej przebudowie szkolnictwo, dokonuje się przebudowa samorządu terytorjalnego, w toku są prace nad przebudową struktury organizacyjnej ubezpieczeń społecznych. Mamy wzorowe prawo karne materialne i prawo karne procesowe; od kilku miesięcy obowiązuje już polskie prawo procesowe cywilne i egzekucyjne.

Obok tych zasadniczych przemian porządkuje się szeregiem bardzo istotnych zarządzeń rynek walutowy i kredytowy, czyni się próby doskonalenia ustawodawstwa socjalnego, porządkuje się i usprawnia aparat administracyjny, czyni się szereg drobnych a jednak nieraz bardzo charakterystycznych posunięć.

Wszystko to razem wiąże się w logiczną całość, na każdym kroku ujawnia się z żelazną konsekwencją realizowanie dążeń do unowocześnienia państwa, dostosowania jego struktury do wymagań i warunków współczesnego życia, do wywyższenia go z trudności, z jakimi walczy.

I oto w dniach ostatnich staliśmy się znowu świadkami ogłoszenia kilku wielkich dzieł ustawodawczych znaczenia zasadniczego, dzieł, będących wynikiem nieraz długoletnich studiów, badań, rozważań, wynikiem głębokiego przemyslenia, dzieł, które bezwątpienia przyniosą chlubę polskiej myśli prawniczej, polskiemu ustawodawczemu wysiłkowi.

Nie może być naszym zamiarem na łamach codziennego piśma poddać szczegółowej analizie treści ostatnich kilku zeszytów Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Poszczególne dekrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej stana się już w czasie najbliższym przedmiotem wszechstronnych rozważań na łamach pism fachowych; posypia się na ten temat artykuły, komentarze i dzieła naukowe. Tu chcemy jedynie w krótkim zarysie podkreślić istotę i znaczenie najważniejszych ogłoszonych obecnie przepisów prawnych.

Ogłoszono „Kodeks zobowiązań”. Zobowiązania, to jedna tylko część całokształtu prawa cywilnego. Prawo cywilne nie da się w całości skodyfikować w ciągu lat kilku a choćby kilkunastu. Kodeksy prawa cywilnego rodziły się i powstawały w poszczególnych państwach w ciągu całych dziesięcioleci. Wszak mieszczą one w sobie podstawowe normy, według której kształtuje się współżycie między wszystkimi obywatelami dane go państwa. Stąd i u nas okres piętnastu lat nie mógł siłą rzeczy stworzyć kompletu prawa cywilnego. Zdobyli-

śmy się jednak na to, że w tej chwili mamy skodyfikowaną przynajmniej najważniejszą część prawa cywilnego — prawo o zobowiązaniach.

Cóż nam tedy ciekawego przynosi „Kodeks zobowiązań”?

Więc przede wszystkim sprawa formy oświadczeń woli tych którzy chcą zaciągnąć jakiegokolwiek zobowiązanie. Kodeks stawia w tym względzie zasadę, iż wole można oświadczyć w formie dowolnej. Więc nietylko powszechnie przyjętymi słowami i znakami, lecz i takim zachowaniem się, które w danych okolicznościach nie budzi wątpliwości co do treści oświadczenia. Wymóg zachowania szczególnej formy zastrzeżony jest tylko w wyjątkowych wypadkach.

A jakże ma być wykonane zaciągnięte zobowiązanie? „Zgodnie z jego treścią, w sposób odpowiadający wymaganiom dobrej wiary i zwycajajom uczciwego obrotu”. Kodeks zeszedł w tym wypadku z dawnego piedestału

rygoryzmu i zstąpił na platformę etyki, słuszności i uczciwości. Te momenty przejawiają się i w innych miejscach tego prawa.

Dla informacji nieprawidłowa godzi się przytoczyć materię unormowaną „Kodeksem zobowiązań”. Należy tu tedy prócz przepisów części ogólnej, następujące akty szczegółowe: sprzedaż a w związku z nią obowiązki sprzedawcy, rękojmia za wady, obowiązki kupującego, sprzedaż na próbę, prawo odkupu i prawo pierwokupu. Dalej zamiana, darowizna, najem łącznie z obowiązkami wynajmującego i najemcy. Dzierżawa użyczenie i pożyczka. Umowa o pracę, umowa o dzieło. Zlecenie, pośrednictwo, przechowanie, spółka, renta i dożywocie, gra i zakład, ugoda poręczenie. Już to pobieżne wyliczenie unaocznia jasno, jak wiele i jak domysłowych dla życia codziennego materij doznało nowoczesnego, zrozumiętego, pierwszorzędnie skodyfikowania.

Zaznaczyć jeszcze wypadałoby, że mimo ogłoszenia Kodeksu zobowiązań pozostają nadal w mocy, jakkolwiek nieraz niezgodne z jego przepisami, ustawy o sprzedaży na raty, o dobrowolnej licytacji, o ochronie lokatorów, o wywłaszczeniu, o przerachowaniu zobowiązań, o upadłościach, o lichwie, o pośrednictwie pracy o ochronie pracy, o zaleźnianiu zatargów zbiorowych między pewnymi kategoriami pracodawców i pracowników, o urzędach rozjemczych do spraw majątkowych, o prawie górniczym, o ubezpieczeniach, o prawie autorskiem.

Pozostają też w mocy ustawy dotyczące ustroju rolnego w szczególności ustawy o scalaniu gruntów o zniesieniu służebności, o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, o wykonaniu reformy rolnej i wiele innych, mających charakter przejściowy a koniecznych ze względu na obecne wyjątkowe stosunki.

Ze względu na to, iż świat prawniczy musi dokładnie zaznajomić się z temi nowymi przepisami a nadto i życie musi poniekąd dostosować się do ich wymogów. — Kodeks zobowiązań wchodzi w życie dopiero z dniem 1 lipca 1934 roku.

Hitler składa podziękowanie Benito Mussoliniemu.

Rzym, 7 listopada. Agencja Stefani donosi, że Mussolini przyjął Goeringa, który wręczył premierowi włoskiemu pismo kanclerza Hitlera, zawierające słowa uznania i podziękowania za jego działalność na rzecz sprawiedliwego uregulowania stosunków międzynarodowych.

W liście tym Hitler omawia również stanowisko, zajęte przez rząd niemiecki w kwestji rozbrojenia, M. Goering w czasie dłuższej rozmowy, utrzymanej w serdecznym tonie, wyjął i uzupełnił wywody Hitlera.

Import materiałów wojennych do Rzeszy Niemieckiej.

Paryż, 7 listopada. (PAT) „Petit Parisien” donosi z Luxemburga, że ostatnio daje się zauważyć niesłychane powiększenie się zapotrzebowania ze strony Niemiec na celulozę.

Agencji, skupujący ten artykuł, tłumaczą popyt na celulozę rzekomego wzmoczeniem ruchu wydawniczego w Niemczech. Tymczasem miarodajne

źródła wyjaśniają, iż zapotrzebowanie celulozy rzekomo dla fabrykacji papieru ma całkiem inne przyczyny. Istotnym powodem jest fabrykacja materiałów wybuchowych, do której niezbędna jest nitrogliceryna. Równocześnie wzmógł się import żelaza, miedzi i niklu, których Niemcy potrzebują do fabrykacji materialnego wojennego.

Balbo w Libji — Grandi w Indjach. Mussolini pozbywa się niemiłych sobie ministrów.

Londyn, 7 listopada. (PAT) Cała prasa angielska podkreśla fakt ustąpienia generała Balbo ze stanowiska ministra lotnictwa (donosiliśmy o tem we wczorajszym numerze), i wyraża pogląd, że Mussolini wysłał go na 5 lat do Libji, pragnąc pozbyć się poważnego konkurenta.

Dzienniki dodają, że postępowaniu Mussoliniego wobec ministra Grandiego, który pełni funkcje ambasadora Włoch w Londynie, jest również identyczne. Grandi, nie bez namowy ze strony Mussoliniego wyjechał obecnie do Indji na 3 miesiące, rzekomo w po-

dróż krajoznawczą. Grandi ma powrócić do Londynu przy końcu lutego 1934 r.

Grandi podobnie jak gen. Balbo jest przeciwnikiem ścisłego sojuszu włoskiego z Niemcami i opowiada się za przymierzem z Francją przy współdziałaniu Brytanji. W okresie, gdy Goering bywa częstym gościem w Rzymie, a Włochy zamierzają wystąpić w roli rzecznika nowych propozycji rozbrojeniowych i pokojowych, Mussolini usuwa Grandiego z Londynu i gen. Balbo z Rzymu, zatrzymując i koncentrując ich resorty w swem reku.

Kodeks handlowy. Prawo handlowe jest dziedziną, gdzie potrzeba wprowadzenia jednolitych przepisów na całym obszarze Państwa była wyjątkowo pilna. Różnorodność ustaw utrudniała obrót handlowy. Dlatego już nasza dotychczasowa działalność kodyfikacyjna znalazła może najwybitniejszy wyraz w zakresie prawa handlowego. W roku 1924 wydana została jednolita ustawa wekslowa i czekowa. Następnie unormowane zostały przepisy o domach składowych, o giełdach, o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, o bankach, o ubezpieczeniach, o patentach, wzorach i znakach towarowych wreszcie o spółkach akcyjnych.

Dalszym etapem jest Kodeks handlowy. Prace nad nim rozpoczęły się w roku 1928. W czerwcu 1933 r. ogłoszony został drukiem projekt podkomisji Komisji Kodyfikacyjnej. Niedawno projekt przyjęty został przez Radę Ministrów a obecnie ukazał się w formie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W ten sposób zrobiony został wielki krok naprzód w dziedzinie ujednostajnienia na całym obszarze Polski ustawodawstwa. Waga tego faktu jest tem większa, że jednocześnie ogłoszony został Kodeks zobowiązań.

Powstanie nowego kodeksu handlowego. (Dalszy ciąg na stronie 2-iej.)

ZWIJKI (TUTKI)

HERBEWO
HERLICZKA
BEŁDOVSKO-WOŁOZYSZYSKI

150 sztuk - 35 groszy
z najtańszych -
najlepsze!

(Dalszy ciąg ze stron I-szej.)

wego, jednolitego dla całego obszaru Rzeczypospolitej, jest zjawiskiem o tak doniosłym znaczeniu dla świata gospodarczego, że winno wywołać jak największe zainteresowanie.

Kodeks handlowy wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1934. Okres ten w myśli intencji ustawodawcy przeznaczony jest na przygotowanie obywateli do wdrożenia się w nowy system prawa handlowego.

Kilka uwag charakteru orientacyjnego.

Nowy Kodeks handlowy składa się z dwóch ksiąg zatytułowanych: „Kupiec” i „Czynności handlowe”. Kupcem jest ten, kto we własnym imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe. Pojęcie kupca zostało w ten sposób znacznie rozszerzone a temsamem rozszerzony został również zakres stosowania prawa handlowego. Sposóbjęcia nowego Kodeksu podlega pod pojęcie kupca szereg osób, które dotychczas obowiązuje kodeksy jako handlowych nie traktowały. To daje możliwość włączenia do prawa handlowego wielu dziedzin prawnogospodarczych jak komis, spedycja, ubezpieczenie, przedsiębiorstwa widokowskie etc., które tylko w pewnej mierze, mniej lub więcej luźno związane są z handlem. Sposób ten posiada te metodologiczne zalety, że unika kazuistykę w wyliczaniu które czynności mają być uważane za czynności handlowe.

Kodeks nie daje definicji przedsiębiorstwa zarobkowego, pozostawiając to nauce ekonomii. Ponieważ jednak pojęcie przedsiębiorstwa zarobkowego jest szerokie, Kodeks wyłącza z pod pojęcia „kupca” rolników i przedstawicieli wolnych zajęć zawodowych, zezwalając jednocześnie osobom prowadzącym gospodarstwo rolne lub leśne na uznanie siebie za kupców pod warunkiem spełnienia pewnych wymogów.

Kodeks stwarza dwie kategorie kupców: kupców rejestrowych i kupców nierejestrowych. Kupcy prowadzący przedsiębiorstwo zarobkowe we większym zakresie, obowiązani są wpisać się do rejestru handlowego, pozostali kupcy, to znaczy kupcy drobni, nie mają tego obowiązku. Tylko kupiec rejestrowy winien prowadzić prawidłową księgowość, od którego obowiązuje kupiec nierejestrowy jest zwolniony. Natomiast kupiec nierejestrowy nie ma prawa udzielania prokury.

W tejto pierwszej księdze mieszczą się w ogólności przepisy o rejestrze handlowym, o firmie, o zbyciu przedsiębiorstwa, rachunkowości kupieckiej, pełnomocnikach handlowych, specjalne postanowienia o kupcu jednoosobowym i o osobach prawnych, nie będących spółką handlową, dalej przepisy o spółce jawnej i spółce komandytowej.

Księga druga poświęcona jest czynnościom handlowym. Zawiera dział przepisów ogólnych, szereg postanowień dotyczących prawa rzeczowego i zobowiązań, a w zakresie tych ostatnich przepisy specjalne o rachunku bieżącym, o sprzedaży handlowej, umowie agencyjnej, komisie, spedycji, przewozie i spółce cichej.

Kodeks handlowy zaopatrzonej został w przepisy przechodnie. W konsekwencji wejścia w życie nowego Kodeksu utracą moc przepisy dotyczące przedmiotów w kodeksie unormowanych. Przeszną więc obowiązywać dotychczasowe dzielnicowe kodeksy handlowe poza niektórymi przepisami przechodniami. Przepisy przechodnie stoją na zasadniczym stanowisku poszanowania praw nabytych na mocy dotychczas obowiązujących ustaw. W szczególności postanawiają one, że do czynności, które dokonane były przed wejściem w życie Kodeksu handlowego a które były czynnościami handlowymi według prawa dotychczasowego, stosuje się prawo dotychczasowe.

Minister von Neurath apeluje

„od istniejącej Ligi Narodów do lepszej Ligi”

Berlin, 7 listopada. (PAT) Wczoraj wieczorem minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath wygłosił w klubie niemieckim odczyt o stosunku Rzeszy niemieckiej do Ligi Narodów.

Mówca podkreślił na wstępie, że ostatnia decyzja rządu Rzeszy oznacza zasadniczy zwrot w przyszłym ustosunkowaniu się Niemiec na terenie międzynarodowym. Liga Narodów przeżywa kryzys, którego źródłem jednak nie jest wystąpienie Niemiec, lecz przeciwnie rozwój stosunków w Lidze, który ten kryzys wywołał, zmusił Niemcy do wystąpienia. Jeżeli Niemcy zdecydowały się wstąpić do Ligi acy nity to w nadziei, że przez swoją współpracę spowodują zwrot na lepsze. Nadzieje te okazały się złudne.

Dalej mówca poruszył kwestię ochrony mniejszości narodowej. Zdaniem je-

go Lidze nie udało się zagwarantować elementarnych praw do własnego języka i kultury. Politycy mocarstw rząd Rzeszy przez swoje wystąpienie z Ligi oraz konferencji rozbrojeniowej nie przeciwstawia jedynie krytyki negatywnej. Przez swoją decyzję rząd Rzeszy pragnie dać tylko impuls do nowej polityki pokojowej. Ma on nadzieję, że przysłuży się w ten sposób nie tylko samej Lidze, ale prawdziwej idei zrzeszenia narodów i apeluje od istniejącej Ligi do lepszej. Doświadczenia uczą, że trzeba zastosować inne metody. Dopiero gdy czołowe mocarstwa staną obok siebie jako równe, będzie można mówić o wznowieniu światowej organizacji narodów. Taki jest sens manifestu, za którym naród niemiecki w nadchodzącą niedzielę odda swe głosy.

Spróbuj kawę Riedla

LWÓW UL. RUTOWSKIEGO L 3

Długi wojenne i sprawa Pantera.

Chamberlain i Simon udzielają odpowiedzi Izbie Gmin.

Londyn, 7 listopada. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin Neville Chamberlain oznajmił, że rząd brytyjski zaofiarował Stanom Zjedn. sumę 7,5 miljonów dolarów na poczet spłaty należności, przypadających 15 grudnia b. r. Roosevelt propozycję tę przyjął, oświadczając, że nie uważa, aby rząd brytyjski uchylał się od spłaty. Chamberlain zaznaczył, że niestety, nie było możliwe osiągnięcie porozumienia co do ostatecznego uregulowania sprawy. Rząd brytyjski zdaje sobie sprawę z trudności, istniejących w tej chwili w związku z niepewną sytuacją finansową i gospodarczą. Rząd angielski gotów jest podjąć w każdej chwili rokowania w tej sprawie, gdy zostanie uznane, że rokowania te mogą doprowadzić do korzystnych wyników.

W dalszym ciągu posiedzenia, odpowiadając na zapytanie w sprawie aresztowania w Monachium dziennikarza angielskiego Pantera, min. Simon oświadczył, że poczynił energiczne przedstawienie w tej sprawie u rządu niemieckiego. Min. Simon domagał się podania mu do wiadomości oskarżenia postawionego Panterowi. Niemiecki minister spraw zagr. poinformował ambasadora brytyjskiego w Berlinie, że w stosunku do Pantera nie został wydany nakaz wysiedlenia, Panterowi przeto przysługuje prawo powrotu do Niemiec. Panter — zaznaczył Simon — nie pozostaje pod żadnym oskarżeniem i nie został bynajmniej ukarany. Ostatnie wyjaśnienie ministra Izba przyjęła śmiechem.

Z nad Wołgi na Śląsk pod wagonem.

NIETYKLA PODRÓŻ CHŁOPAKA W POSZUKIWANIU BABKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 listopada. (Sz.) Niezwykłe dowody wytrzymałości złożył młody chłopak, który na linii kolejowej pod Siemianowicami na Górnym Śląsku wydobyty został z pod jednego z wagonów. Nie posiadał on biletu. Zeznał, że przybył do Polski w poszukiwaniu swej babki. Niezwykły podróżny przybył w tym celu z nad Wołgi na Górny Śląsk. Podróż trwała cały

rok. Dziwnym zbiegiem okoliczności udało mu się przeżyć szczęśliwie tysiące kilometrów na resorach wagonów.

Głodnego i lichy odzianego podróżnika nakarmiono, ubrano i odesłano do Katowic, skąd rozpoczęto poszukiwania jego babki. Podobno znaleziono ją w okolicy Kowla. Młody podróżnik Jan Straszyniak, ma być tam wystany.

Szajka szpiegów przed sądem. Proces Stelli Filarowej i tow. w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 listopada. (Sz.) Dalszym aktem ponurej sprawy rozstrzelanych szpiegów Burakowskiego i Biedowskiego, jest tocząca się dziś w Sądzie okręgowym sprawa Stelli Filarowej i tow., oskarżonych o szpiegostwo.

Na ławie oskarżonych, oprócz Stelli Filarowej, sędzia Estera Ładowska, lat 65 i Benjamin Ładowski, rodzice Ferdynada Ładowskiego, Izrael Berkowski, lat 57, agent ubezpieczeniowy o reprezentacyjnym wyglądzie, z wielką siwą czupryną, Włodzimierz Kuźniak, b. sekretarz Sądu w Łodzi, jego przyjaciółka Marjasza Płotnikówna, nauczycielka, Fr. Czemański i A. Elżyński, kryminaliści, mający za sobą po kilkanaście lat więzienia oraz Fr.

Majewski. Niektórzy oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy.

Stella Filarowa przesiedziała 4 miesiące w więzieniu i została zwolniona za kaucją hipoteczną w wysokości zł. 100.000, złożoną przez ojczyma, p. Sobola. Filarowa ma lat 23 i jest rozwódka. Zwraca powszechną uwagę swą urodą. Miała ona opinię zamożnej, otrzymywała miesięczną 800 zł. renty. Pozatem za kaucją występują w tym procesie Izrael Berkowski, Marjasza Płotnikówna i Benjamin Ładowski. Inni oskarżeni odpowiadają z więzienia.

Ciekawą osobistością jest p. Majewski, brat Teodozji Majewskiej, tancerki z „Adrii”, która w pierwszym procesie szpiegowskim skazano na bez-

PŁASZCZE STUDENCKIE

mundury przysp. wojsk. i harcerskie
bajecznie tan o jedynie w Wytwórni

„CENTRUM”

we Lwowie, ul. Skarbkowska 4
Tel. 72-84

(Naprzeciw kina Atlantic) 2238

terminowe więzienie. Przebywa ona obecnie w więzieniu sieradzkim, skąd przewieziono ją pod eskortą. Będzie ona badana przez Sąd w charakterze świadka.

Pomimo w charakterze świadków spowodowano 2 skazanych za szpiegostwo więźniów, Al. Teplickiego, odsia dującego karę więzienia 15 lat i S. Mikulę, skazanego również na lat 15. Jako dowód rzeczowy znajduje się na sali sądowej maszyna do pisania systemu Underwood, oraz duża koperta, zawierająca szereg pisemnych dowodów rzeczowych i starannie opieczętowana walizeczka, zawierająca portfel, Akty Śledztwa, leżące na stole sędziowskim, obejmują 7 grubych tomów. Na rozprawę powołano 53 świadków oraz 2 ekspertów wojskowych.

Rozprawa wyznaczona na godzinę 9 rozpoczęła się z pewnym opóźnieniem. Na sali znajdują się niemal tylko świadkowie. Po rozpoczęciu przewodu sądowego przy drzwiach otwartych, oskarżeni przedstawili swoje personalia.

Oskarżenie popiera prokurator Sądu Apelacyjnego Głuszkowski, w obronie występuje kilkunastu najwybitniejszych warszawskich adwokatów. W skład kompletu sędziowskiego wchodzi prezes Duda, przewodniczący i sędziowie Skarżyński i Kramer.

Po ustaleniu personaljów, prokurator złożył wniosek o zarządzenie tajności rozprawy, ze względu na interes Państwa. Sąd zdecydował prowadzić rozprawę przy drzwiach zamkniętych.

UBRANIE do miary wykonane pierwszorzędnie

Z SALI SĄDOWEJ.

Epilog tragicznego wypadku.

W dniu 16 maja br. przejechała została przez auto na ul. Akademickiej s. p. Marja Bratrowa, żona profesora Politechniki, która odwieziona do szpitala, w kilka dni wyzionęła ducha. W dniu wczorajszym szofer taksówki, Jan Hajduczek, stawał w Sądzie karnym, oskarżony o nieostrożną jazdę. Rozprawę prowadził s. o. Witoszyński, oskarżał prokurator Krajewski, bronił dr. Weinsaft. Po przesłuchaniu świadków, Hajduczka uwolniono od winy i kary, stwierdzonem bowiem zostało, że śp. Bratrowa padła ofiarą własnej nieostrożności.

SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
w BYTOMIU

KOPERNIKA 15a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.
Szkstuska 7.

Rewja wojsk na placu Czerwonym

w 16-tą rocznicę powstania Z. S. S. R.

Moskwa, 7 listopada. (PAT) Dziś z okazji 16-tej rocznicy istnienia Związku Sowieckiego odbyła się na placu Czerwonym w Moskwie doroczna parada wojskowa. Defiladę poprzedziło przemówienie przewodniczącego C. K. W. Kalina, na temat osiągniętych w ciągu ostatniego roku sukcesów polityki sowieckiej.

Po tem przemówieniu przed mauzoleum Lenina, gdzie zgromadzili się przedstawiciele władz ze Stalinem, Kamilinem i Mołotowem na czele, przeddefilowały oddziały wszystkich rodzajów broni m. in. zgóra 500 czołgów, oraz wielka ilość zmotoryzowanych artylerji. Defiladę przyjmował Tuchaczewski w zastępstwie bawiącego w Turcji Woroszyłowa. Wśród attachés wojskowych przyglądających się rewji, znajdowali się bawiący w Moskwie lotnicy polscy z płk. Rayskim na czele.

Po rewji podeszli do oficerów polskich wicekomisarz spraw wojskowych Tuchaczewski w towarzystwie szefa sztabu Jegorowa, szefa awiacji Amksimsa szefa marynarki Orłowa i przedstawiciela „Ossoawiachim” Eidenmana. Którzy powitali polskich lotników.

Tuchaczewski wita polskich lotników.

Dziś w godzinach popołudniowych lotnicy polscy zwiedzali pięknie udekorowaną stolicę Związku Sowieckiego. wieczorem zaś obecni byli na dorocznym przyjęciu, wydanym przez prezy-

denta Kalina z okazji rocznicy Związku Sowieckiego.

„Krasnaja Zwiezda“ zamieszcza dziś fotografie i życiorys płk. Rayskiego. Pismo wskazuje na sukcesy awiacji podkreślając jego wielkie zasługi w

dziele organizacji polskiego lotnictwa polskiej, mianowicie loty Karpińskiego, Skarżynskiego, Bajana, Dudzieńskiego, Hynka i Burzyńskiego, oraz wyraża uznanie dla samolotów polskiej konstrukcji.

Zwrot w polityce zagran. Sowietów.

Prasa ZSSR. podkreśla doniosłość zbliżenia z Polską i Francją.

Moskwa, 7 listopada. (PAT) W specjalnych numerach poświęconych rocznicy rewolucji, cała prasa sowiecka poświęca dziś artykuły polityce zagranicznej Sowietów, zgodnie podkreślając doniosłość zbliżenia między Z. S. S. R., Polską i Francją dla dzieła pokoju, oraz wskazując na niebezpieczeństwo niemieckie i japońskie.

„Izwiestia“ piszą m. in.: Zwrot w polityce francuskiej i polskiej jest bardzo ważny, lecz ważniejsze jeszcze są zmiany w opinii szerokiej mas tych krajów, które zrozumiały, że powieści o naszych tendencjach imperialistycznych i o dążeniu do narzucenia komunizmu siłą zbrojną, są wymysłem imperialistów.

Pisząc o stosunkach z Niemcami, dziennik zaznacza, że Związek Sowiecki ceni sobie stosunki z narodem niemieckim, który nie przestaje być wielkim nawet w kaidanach, ale nie ma zamiaru tolerować faszystowskich wybrzydzeń i w wypadku urzeczywistnienia prób polityki przeciwsowieckiej znajdzie odpowiednią ilość środków za radczych.

Co do Japonii, Sowiety oskarżają ją o agresywne zamiary wobec ZSSR, zaznaczając że Związek Sowiecki

chwyci za broń jedynie w wypadku, gdy wojna zostanie mu narzucona.

Mołotow atakuje japońskie koła wojskowe.

Moskwa, 7 listopada. (PAT). Z okazji 16-lecia przewrotu październikowego, odbyła się w Teatrze Wielkim w Moskwie uroczysta akademja w obecności przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych Z. S. S. R. R. ze Stalinem i Mołotowem na czele.

Premjer Mołotow wygłosił wielką mowę, w której między innymi ostro zaatakował japońskie koła wojskowe, nieukrywając — jego zdaniem — tendencji agresywnych wobec wybrzeży sowieckich. Mołotow oskarżał wspomniane koła, że dążą do wywołania wojny bez jej wypowiedzenia.

Sytuację polityczną od strony zachodniej Mołotow określił jako znacznie polepszoną. W dziedzinie spraw wewnętrznych stwierdził opanowanie sytuacji na wsi oraz poprawę sytuacji w przemyśle.

Część mowy poświęcona sytuacji na Dalekim Wschodzie, wywołała w moskiewskich kołach politycznych nadzwyczaj głębokie wrażenie. Koła te są zdania, że mowa ta pozostaje w bezpośrednim związku z demonstracją samolotów japońskich nad terytorium sowieckim.

Skład delegacji polskiej do rokowań handl. z Francją.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 listopada. (Sz) Dnia 8 bm. wyjeżdża do Paryża przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Francją, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, dr. Doleżał, który po otrzymaniu dodatkowych instrukcji od Rządu polskiego, prowadzić będzie dalsze rozmowy z delegacją francuską, na temat zawarcia traktatu handlowego w związku z wejściem w życie nowej polskiej taryfy celnej.

W skład delegacji polskiej wchodzi radcowie Ministerstwa Przemysłu i Handlu Łychowski i Konopski, radca Ministerstwa Rolnictwa Żółtowski oraz radca Ministerstwa Skarbu Staude

„Dar Pomorza“ w drodze do Parany.

Warszawa, 7 listopada. (PAT) Według otrzymanych wiadomości, statek szkolny „Dar Pomorza“ odbywający podróż do Brazylii, zawiązał 2 listopada do portu Mindelo, na wyspie Sao Vicente. Po trzydniowym postoju statek polski wyruszył w dalszą drogę. Następnym portem będzie Paranaagua w Paranie, gdzie statek zatrzyma się na kilka tygodni, celem przeprowadzenia ćwiczeń z uczniami.

Śnieg na Wileńszczyźnie.

Wilno, 7 listopada. (PAT) Na terenie Wileńszczyzny spadł dziś pierwszy śnieg.

Ksiądz katolickiego aresztowano w Łużycach.

Berlin, 7 listopada. (PAT) „Vossische Ztg“ donosi, że w Kamieńcu na Górnych Łużycach aresztowano księdza katolickiego Skrobela, który na polecenie policji został odstawiony do Wrocławia. Powodem aresztowania miało być wystąpienie ks. Skrobela przeciwko narodowym socjalistom.

W kilku wierszach.

Ambasador Chlapowski był wczoraj przyjęty przez ministra Paul Boncoura, z którym odbył dłuższą konferencję.

Pomnik Stefana Batorego na Węgrzech. Z Budapesztu donoszą: Z inicjatywy pułku im. Stefana Batorego, stacjonowanego w miejscowości Salgotarjan, odsłonięto tu pomnik króla Stefana Batorego.

Notre Dame de la Paix. W wiosce Pietval, która była terenem najcięższych walk w czasie wojny, dokonano inauguracji nowego kościoła, który na zasadzie postanowienia biskupa diecezji Amiens ma być nazwany Notre-Dame de la Paix. Kościół ten ma stać się w przyszłości miejscem pielgrzymek. W Pietval stanać ma też pomnik ku czci poległych tam żołnierzy angielskich.

Odroczony start eskadry francuskiej. Termin odlotu eskadry samolotów francuskich, która pod dowództwem gen. Vouillemain dokonać miała przelotu nad posiadłościami francuskimi w Afryce, ze względu na złe warunki atmosferyczne został przesunięty do dnia 11 bm.

Aresztowanie kurierów komunistycznych. Budapeszteńskie władze bezpieczeństwa aresztowały dwóch kurierów komunistycznych, którzy przemycali na Węgry znaczne ilości walut zagranicznych, przeznaczonych na propagandę wywrotową.

Delegacja niemiecka w Paryżu. Francuski minister przemysłu i handlu Laurent Eynac wydał przyjęcie na cześć delegacji niemieckiej, przybyłej do Paryża celem przeprowadzenia rokowań o traktat handlowy francusko-niemiecki.

Sprawy gospodarcze.

Cena złota w N. Jorku wynosiła dziś 32'84 dol.

Anglia wyciąga się z rozejmu celnego. Brytyjski minister handlu Runciman oświadczył, że rząd brytyjski zawiadomił zainteresowane państwa, iż z dniem 7 b. m. wyciąga się z rozejmu celnego.

N. R. A. odrzuciła kodeks, opracowany przez banki. Z Waszyngtonu Ag. PAT donosi: National Reconstruction Administration odrzuciło projekt kodeksu opracowanego przez banki i instytucje inwestycyjne, ponieważ nie uwzględnia on w dostatecznej mierze sprawiedliwości z punktu widzenia interesu publicznego.

Znany lotnik uległ wypadkowi samochodowemu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 listopada. (Sz.) Znany ze swoich wspaniałych popisów lotniczych, jeden z najlepszych polskich lotników akrobatycznych, por. Orłowski, uległ wypadkowi samochodowemu. Jechał on motocyklem i na skrzyżowaniu ulic wpadł na taksówkę. Wskutek zderzenia, por. Orłowski spadł z motocykła na chodnik i stracił przytomność. Uległ on silnemu póluczeniu i poranieniu lewej strony twarzy. Przewieziono go do pobliskiego ambulatorium Pogotowia Lekarskiego, gdzie opatrzono go. Stamtąd por. Orłowski przewieziony został do szpitala wojskowego. Lekarze wojskowi skonstatowali że lotnik ma uszkodzonych narządy wewnętrznych, wobec tego przewieziono go do mieszkania. Stan jego zdrowia jest zupełnie dobry.

Temperatura we Lwowie w dniu 7 listopada wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 725'96 temperatura +5'0, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 724'58 temperatura +6'0, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 728'16 temperatura +4'6.

KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sykstuska 7.



Podczas złej pogody ..
ASPIRINA.

Prędzej pozbędziesz się przeziębienia, kataru i grypy, jeśli w porę zażyjesz ASPIRINY.

Aspirinę powinieneś mieć zawsze w domu.



ASPIRINA

istnieje tylko jedna!

Do nabycia we wszystkich aptekach.

770 notariuszy na obszarze Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 listopada. (Sz.) W dniu 7 b. m. zostało ogłoszone, a w dniu 1 stycznia 1934 wchodzi w życie wydane na podstawie nowego prawa o notariacie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości ustalające ilość nota-

riuszy na obszarze całego Państwa. Ilość ta wynosi 770. Rozporządzenie ustala między innymi na obszarze Sądu Apelacyjnego we Lwowie liczbę 163 notariuszów.

Sukces wyborczy listy BBWR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 listopada. (Sz.) Dnia 4 b. m. rozpoczęły się, jak wiadomo, wybory do Rad gromadzkich na terenie województwa lubelskiego (w 3 powiatach), oraz na terenie województwa łódzkiego w powiecie łódzkim. Na razie nadeszły dokładne wiadomości

tylko z Łodzi. Według tych wiadomości, przy wyborach do 198 Rad gromadzkich, przeszła w obrzyniejszej większości lista Nr. 1, BBWR. Udział w wyborach wynosił około 80 proc. uprawnionych do głosowania.

Kiedy nastąpi otwarcie uniwersytetu warszawskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 listopada. (Sz.) Wobec wielkiego zainteresowania, jakie budzi w kołach akademickich sprawa otwarcia Uniwersytetu warszawskiego, przedstawiciel Agencji „Iskra“ zwrócił się do czynników miarodajnych z prośbą o udzielenie wyjaśnień, kiedy można spodziewać się otwarcia Uniwersytetu. W odpowiedzi otrzymał garść następujących uwag:

Władze państwowe zdają sobie dokładnie sprawę ze strat, jakie ponosi większość studentów Uniwersytetu warszawskiego wskutek zamknięcia uczelni. Pomimo to zamknięcie Uniwersytetu musiało nastąpić. Atmosfera, która zaplanowała od początku bieżącego roku akademickiego na Uniwersytecie warszawskim, sprzyjała do tego stopnia zaburzeniom wśród młodzieży, że konieczny dla nauki spokój stał się problematyczny. Ostatnie zajęcia na Uniwersytecie warszawskim zagrażały zresztą nie tylko spokojowi nauki, ale nawet życiu młodzieży. Tam, gdzie padają strzały, można spodziewać się wypadków śmierci. W takich warunkach nie można prowadzić pracy naukowej, wymagającej skupienia i powagi. Ponieważ władze uniwersyteckie nie mogły zapobiec smutnym ekscesom, musiała nastąpić interwencja kierowniczego czynnika oświatowego. Interwencja czynników rządowych nie może powtarzać się często, dlatego też powinna być skuteczna.

Normalny tok nauki będzie przywrócony dopiero wtedy, gdy władze oświatowe upewnią się, że atmosfera, panująca dotąd została przełamana. Pewność tę władze oświatowe będą miały wówczas, gdy inicjatorzy krwawych zajęć uświadomią sobie, że ich dotychczasowa walka nie może przynieść żadnych rezultatów. Przywódcy obozu, który pcha młodzież do krwawych awantur, postanowili nie dać za wygraną widząc kurczenie się swych wpływów wśród młodzieży, podjęli więc walkę z obowiązującym ustrojem zbiorowego życia akademickiego przez sabotaż wprowadzonych w życie nowych norm prawnych.

Uniwersytet warszawski otworzy swe podwoje na nowo, kiedy zapanuje tam atmosfera sprzyjająca nauce i pracy, a nie awanturom i bójkom.

Warszawa, 7 listopada. (Sz.) Dochodzenia w sprawie zajęć na Uniwersytecie warszawskim prowadzone są w dalszym ciągu przez władze sądownicze. Projektowane jest przeprowadzenie na terenie Uniwersytetu wizji

lokalnej celem ustalenia, czy student Korycki użył rewolweru, jak twierdzi, w obronie własnej przed napastującymi go kilku osobami.

Sesja sejmowa odroczone.

Warszawa, 7 listopada. (PAT) W dniu 6 b. m. szef biura prawnego Prezesa Rady Ministrów Paczowski przyjął przez panów marszałków

P. Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Wilno 7 listopada. (PAT) W poniedziałek o godz. 18.40 pociągiem osobowym z Warszawy przybył do Wilna Marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie płk. dr. Woyczyńskiego i adiutanta kpt. Miładowskiego. Na dworcu witali P. Marszałka wojewoda wileński J. J. Zyzolt, inspektor armii gen.

Dąb-Biernacki, w towarzystwie wyższych wojskowych, i in. Z dworca P. Marszałek odjechał w towarzystwie wojewody wileńskiego do pałacu reprezentacyjnego.

Rekordowa zniżka dolara.

Londyn, 7 listopada. (PAT) Charakterystyczną cechą poniedziałkowej giełdy pieniężnej była mocna tendencja kursu funta szterlinga. Dolar osiągnął najniższy kurs, jaki kiedykolwiek był notowany na giełdzie londyńskiej spadając do 492 i pół.

„Gdańsk prowadzi politykę Berlina“

Prasa francuska o zatargu Rauschninga z Wysokim Komisarzem Ligi Narodów.

Paryż, 7 listopada. (PAT) „Temps“ omawiając zatarg między senatem W. M. Gdańska a Wysokim Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku, pisze, że wypadek ten, którego nikt nie mógł przewidzieć, jest tem bardziej znamienity, że zdarzył się niemal bezpośrednio po opuszczeniu przez Niemców Ligi Narodów, o zdaje się potwierdzać pewne knowania, istniejące między rządem hitlerowskim w Berlinie a narodowym i socjalistami w Gdańsku. Przejawiają się one w usitowaniu narzucenia Gdańskowi metod i sposobów postępowania niemieckich hitlerowców, będąc jednocześnie dowodem najściślejszych stosunków między Berlinem

a Gdańskiem. Niemcy zerwały z Genewą i pragną teraz wciągnąć w swą orbitę polityczną te obszary, które ich zdaniem powinny należeć do Rzeszy. Narodowi socjaliści w Gdańsku prowadzą politykę Berlina. Jest to początek operacji niemieckich w Gdańsku, operacji podjętych w tej nadziei, że ewentualne ich powodzenie stanowić ma formę rewanżu za porażkę polityki zmierzającej ku przyłączeniu Austrii do Rzeszy niemieckiej.

Liga Narodów popełniłaby błąd nie do darowania, gdyby pozwoliła się oszukać hitlerowcom gdańskim. W grę wchodzi obecnie cały prestiż Ligi Narodów.

dzie bronić do ostateczności niezależności politycznej Gdańska gdyż każde państwo, nawet murzyńskie ma prawo decydowania o swym ustroju.

Rauschning zaprzeczył energicznie, jakoby senat gdański utrzymywał się przy władzy jedynie dzięki dyktando. Dwie petycje: centrum i socjalistów usiłują wykorzystać czynniki międzynarodowe, aby dostać się do władzy. Wysoki komisarz Ligi Narodów nie jest gubernatorem Gdańska lecz obserwatorem stosunków między Polską a Gdańskiem, mającym obowiązek czuwania nad tem, czy układy międzynarodowe są przestrzegane. Ma on prawo przekazywania swych spraw i obserwacji Lidze Narodów, ale nie mogą to być sprawy błahie. Jeśli Liga będzie zajmować się takimi sprawami, to niech utworzy w Gdańsku rządy gubernatorskie, zamieniając Gdańsk na republikę murzyńską.

Senat gdański będzie zmuszony bronić swych praw w Lidze Narodów w warunkach trudnych. Centrum i socjaliści połączyli się, aby zadać cios senatowi. Z nakazu senatu nastąpiło w Gdańsku aresztowanie dwóch centrowców i jednego socjalisty. Prez. Rauschning podkreślił, że musi każda samowola stronnictw politycznych unieszkodliwić ze względu na niebezpieczne położenie Gdańska.

Zwracając się do przedstawicieli prasy polskiej, zaznaczył, że prawo stanowienia o sobie, przyznane mniejszościom w Gdańsku, pozostaje bez zmian. Odnosi się to również i do Żydów w Gdańsku.

Co mówi prezydent Rauschning o przyczynach zatargu.

Gdańsk, 6 listopada. (PAT) W poniedziałek rano u prezydenta senatu Rauschninga odbyła się konferencja prasowa.

Prezydent Rauschning powitał w szczególności przedstawicieli prasy polskiej i angielskiej, zaproszonych po raz pierwszy na konferencję wraz z dziennikarzami gdańskimi. Rauschning wskazując na wypadki ostatnich dni za znaczył, że aczkolwiek nie należy przypuszczać, aby wywołały one przełom w stosunkach wewnętrzno-politycznych Gdańska, to jednak nastąpić może poważna zmiana w tym kierunku. Senat W. M. nie może dopuścić do

Krytyki podważającej podstawy państwa.

Następnie Rauschning omówił konflikt z wysokim komisarzem Ligi, stwierdzając, że gdańskie stronnictwa opozycyjne szukają obecnie ochrony u Ligi Narodów. Kwestja, czy parlamentarizm posiada wogóle rację bytu, — oświadczył Rauschning — nie nas nie obchodzi, jest jednak niedopuszczalne, aby wysoki komisarz mógł mieszać się w wewnętrzne sprawy Gdańska, wywołując jednocześnie wrażenie, jakoby Liga Narodów mogła wstrzymać wewnętrzno-polityczny jego rozwój. Senat gdański bę-

Dwa toasty moskiewskie.

Moskwa, 7 listopada. (PAT) W czasie bankietu wydanego na cześć delegacji polskiej przez szefa awiacji wojskowej gen. Anksinsa, na którym obecni byli najwyżsi dowódcy lotnictwa sowieckiego oraz poselstwo Rzplitej in corpore, wzniesiono szereg toastów.

Gen. Anksins toastując w ręce płk. Rayskiego oświadczył między in.: Mam nadzieję, że pańska wizyta pozwoli zaznajomić się z naszymi zdobyczami, zwłaszcza w dziedzinie konstrukcji lotniczej i przyczyni się do wzmo-

nienia przyjaźni polsko-sowieckiej, celem zabezpieczenia pokoju. Później gen Anksins wznosił toast na cześć rozwoju polskiej awiacji.

W odpowiedzi płk. Rayski w imieniu lotnictwa i polskiej armii dziękował za przyjęcie i wyraził nadzieję, że jego przybycie do Sowietów posłuży ku zbliżeniu nie tylko między lotnikami, — lecz również między obu armiami i narodami. Płk. Rayski wznosił następnie toast na cześć rozwoju lotnictwa sowieckiego.

Szybkie tempo unifikacji Rzeszy.

Berlin, 7 listopada. (PAT) Korespondent „Le Journal“ donosi z Berlina na podstawie wiadomości z dobrze poinformowanych źródeł, że trzecia Rzesza Hitlera będzie definitywnie ugruntowana w dniu 30 listopada. Do tego czasu przeprowadzona zostanie unifikacja Rzeszy przez zwołanie państw związkowych, sejmów krajowych i rządów, poczem nastąpi rekon-

strukcja obecnego rządu centralnego.

Łącznie z unifikacją nastąpi zwołanie Reichsweltry z państwem, usobionem przez Hitlera. Przez powierzenie hitlerowcowi gen. Eppowi obrony narodowej przy mianowaniu znanej sympatyka hitleryzmu gen. Reichena do wódwca Reichsweltry. Reichsweltra została oddana w ręce dyktatury hitlerowskiej.

Zakłopotanie w Genewie.

Genewa, 7 listopada. (PAT) Raport Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Rostinga w sprawie antykonstytucyjnych zarządzeń senatu W. M. Gdańska, nadszedł do sekretariatu Ligi Narodów.

Sekretariat generalny, który tak się zdaje został wprowadzony przez ten raport w pewne zakłopotanie, zaprzecza jakoby Wysoki Komisarz sugerował zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady dla rozpatrzenia tej sprawy.

Wieczorem wydany został komunikat, z którego odnosi się wrażenie, że sekretariat generalny Ligi pragnie tę sprawę zbagatelizować.

Anatol Stern contra Antoni Słonimski.

Jak się dowiadujemy, p. Anatol Stern, autor granej obecnie w Teatrze Letnim w Warszawie sztuki „Szkoła Genjuszów“, wniósł do sądu koleżeń- skiego przy Związku Zawodowym Literatów Polskich skargę przeciwko Antoniemu Słonimskiemu z powodu ostatejnej jego „kroniki tygodniowej“ w „Wiadomościach Literackich“, omawiającej wspomnianą sztukę.

KOPERNIKA 15 a

PILJA PERFUMERJI S. FEDERA.
Sykstuska 7.

Wiadomości z miasta.

Kuchenny pożar. Wczoraj zaalarmowano pogotowie pożarne wieścią o pożarze w kamienicy przy ul. Bernsteina 30. Tu na II piętrze w mieszkaniu Sahie Asnera zapaliły się złożone w kuchni szmaty i papiery. Przybywszy szybko na miejsce, straż pożarna ogień ugasiła.

Bójka użowców na ulicy. Wczoraj późnym wieczorem na rogu ulic Słonecznej i Berka Joselewicza powstało wielkie zamieszanie. W ścisisku 21-letni Bronisław Życzynski został pokuty nożem. Opatrzono go na pogotowiu ratunkowym. Życzynski nie chce zeznać, kto poranił go nożem, choć wydaje się jakoby znał sprawców napadu.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Ładne skrojone kieszulki, gustowne krawaty, ładne kapelusze po niskich cenach poleca **A. R. TERICH**, pl. Mariacki 1, Hotel Georgea, tel. 47-44.

Ład i spokój muszą znowu zapanować. Kilka uwag z powodu zamknięcia Uniwersytetu warszawskiego.

Od dnia 25 października b. r. trwa przynusowa bezczynność 10 tysięcy studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Bezużytecznie płynie czas, w ciągu którego powinny się odbywać egzaminy, prace laboratoryjne, wykłady... Tysiące młodzieży krąży po ulicach bez wyraźnego celu, zaniepokojone o najbliższą przyszłość i dalszy przebieg tak nieszczęśliwie rozpoczętego roku akademickiego.

Naczelne władze oświatowe zdają sobie w całej pełni sprawę z ciężkiego położenia, w jakim znalazła się większość młodzieży Uniwersytetu Warszawskiego wskutek zamknięcia tej uczelni. Jeżeli pomimo to największa szkoła akademicka w Polsce pozostaje nadal zamknięta, muszą istnieć ważne dla tego przyczyny. Niestety, z uczuciem głębokiego smutku stwierdzić należy, że przyczyny te istnieją.

Tworzy je atmosfera, jaka od początku bieżącego roku akademickiego zapadła w Uniwersytecie Warszawskim. Atmosfera krańcowego wewnętrznie napięcia pomiędzy zwaśnionymi politycznie odłamami młodzieży, wywołująca się w coraz bardziej gwałtownych wybuchach, zagrażającą już nie tylko spokojowi pracy naukowej, ale życiu uczącej się młodzieży. W warunkach, które cechuje świąt kul rewolwerowych, praca naukowa odbywać się nie może. Skoro warunków tych nie zdołały usunąć władze samej uczelni, musiał interwenjować kierowniczy czynnik oświatowy w państwie. Z chwilą, gdy zaszła potrzeba tej interwencji, zmieniła się waga wydarzeń. Wzrocznienie imieniem rządu nie może być powtarzane zbyt często. I dlatego musi być skuteczne.

Normalny tok nauki w zamkniętej obecnie uczelni może być przywrócony dopiero wówczas, gdy będzie zupełna pewność, że atmosfera, panująca przed dwoma tygodniami, została przełamana. To znaczy, — gdy inicjatorzy krwawych wydarzeń uświadomią sobie, że weszli na drogę beznadziejną, nie dającą żadnych widoków powodzenia, a pełną najgroźniejszych niebezpieczeństw z punktu widzenia zasad moralnych, jak również ich własnych dążeń.

Używany świadomie wyrażenia: „inicjatorzy”, posiada ono bowiem w

stosunkach pomiędzy młodzieżą akademicką bardzo istotne znaczenie. W tym świątku ambicją każdej grupy, zdystansowanej pod jakimkolwiek względem, jest stawienie czoła, dorównanie przeciwnikowi. Ogniwami zatargów „akademickich” są zwykle: zaczepka i odwet. Gwałtowność odwetu wynika z zwyczaj z brutalności zaczepki. I dlatego ważną w tej dziedzinie konfliktów sprawa jest umiejscowienie inicjatywy i jej charakteru. Osiągnięcie tego jest prawie zawsze jednoznaczne z określeniem winy i winowajców.

Na kim ciąży wina inicjatywy w krwawych porachunkach uniwersyteckich? Zdaje się, że znalezienie odpowiedzi na to pytanie nie przedstawia trudności zarówno z punktu widzenia bliźszej, jak i dalszej przeszłości. Wystarczy tutaj same przypomnienia.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że wysoki poziom kulturalny polskiej młodzieży akademickiej został poraz pierwszy wstrząśnięty dotkliwie w grudniu 1922 roku. Stało się to za sprawą obozu, który, nie mając żadnych skrupułów moralnych w dziedzinie polityki, użył młodzież za narzędzie swej niskiej intrygi partyjnej i popchnął ją na ulice w wir akcji demonstracyjnej przeciwko legalnie obranemu pierwszemu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Była to pierwsza inicjatywa

w kierunku obniżenia poziomu etycznego młodzieży polskiej, pierwsze źródło rozwijającego się odąd procesu zdziwienia. Nazwa czynnika inicjującego została ustalona na zawsze w dwóch tragicznie obarczonych słowach: narodowa demokracja.

Z tym samym czynnikiem spotykamy się obecnie. Wybitnie zaangażowani politycznie członkowie stronnictwa „narodowego” tworzą ową plejadę działaczy „akademickich”, która z ulicy stara się wdzierać w wewnętrzne życie uczelni akademickich, aby w nich utrzymywać stan zamętu i rozjątrzenia. Po wejściu w życie nowej ustawy akademickiej, likwidującej związki, t. zw. ogólnopolskie, będące łącznikami pomiędzy endecją i uczelniami, rozpolitykowane „przywódcy” tych organizacji nie dali za wygraną. Postanowili oni prowadzić walkę przy pomocy podkopu pod organizację legalną, popychając je na drogę sabotażu wprowadzanych w życie norm prawnych.

Oto jedna z przyczyn wytworzonego wśród młodzieży akademickiej zaognienia.

Ale są także przyczyny inne, wśród których należy przedewszystkiem wymienić kurczący się w roku bieżącym po raz pierwszy wpływ narodowej demokracji na studentów pierwszorocznych. Widząc się zagrożonymi w swo-

im najpewniejszym dotychczas stanie posiadania, „działacze” młodzieży wszechpolskiej chwycili się desperackich środków utrzymania swej pozycji.

Gdy chodzi o Uniwersytet Warszawski, to w grę weszła jeszcze jedna przyczyna o charakterze ściśle lokalnym. Przyczyną tą jest istnienie i coraz lepszy rozwój stowarzyszenia samopomocowego pod nazwą: „Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej”, jednoczącego kilkuset najuboższych studentów, którzy w opanowanym przez młodzież wszechpolską starym „Bratniaku” nie mogli liczyć na jakiegokolwiek świadczenia z powodu swoich przekonań politycznych. W grę weszły zatem względy konkurencyjne.

Organizacje młodzieży wszechpolskiej zdecydowały się bronić swych malejących wpływów terorem fizycznym. Specjalnie wyszkolone bojówki, często uzupełniane elementem nieakademickim, uwijały się w ciągu dwóch tygodni jawnie po dziedzińcach Uniwersytetu, bijąc spotykanych członków nowej „Bratniej Pomocy”, paląc ich czapki itd. Rozzuchwalane bezkarnością, bojówki te uorganizowały dnia 24 ub. m. krwawą masakrę, w wyniku której kilkunastu studentów zostało poranionych. Prasa endecka uświetniła te „zwycięstwa” radosnymi komunikatami z placu „boju”. Aż gdy terroryzowana młodzież chwyciła się w dniu następnym energiczniejszej, choć spontanicznej obrony, skierowano przeciwko niej lufy rewolwerów. Padły pierwsze w dziejach polskiego szkolnictwa akademickiego strzały. Miara zachwałstwa została przepełniona.

Wina inicjatywy w krwawych wydarzeniach uniwersyteckich jest ustalona ponad wszelką wątpliwość. Umieścił wione zostało środowisko, z którego sacy się na młode pokolenie trójający demoralizacji. W chwili, gdy w środowisku tem, mniejsza o to, samorzutnie czy pod wpływem wzbraniającego przeciwko niemu oburzenia mas studentckich, wytworzy się poczucie beznadziejności dotychczasowych metod działalności, warunki normalnej pracy naukowej zapanują narowo.

Ale dopiero wtedy. A. K.

Konkurs na broszurę propagandową o funduszu obrony morskiej.

Liga Morska i Kolonialna ogłasza konkurs na popularną broszurę propagandową o marynarce wojennej i Funduszu Obrony Morskiej przeznaczoną dla szerokiego mas.

Treść broszury powinna obejmować następujące zagadnienia:

- 1) Znaczenie morza dla Państwa i na rodzi.
- 2) Konieczność posiadania marynarki wojennej.
- 3) Konieczność ofiarności społecznej na Fundusz Obrony Morskiej.

Objętość broszury nie powinna przekraczać 15 stron pisma maszynowego na papierze formatu kancelaryjnego z odstępem między wierszami.

Najlepsza praca nagrodzona będzie premią w wysokości 200 zł. i przejdzie za normalnym honorarium autorskim na własność Ligi Morskiej i Kolonialnej. Poza tem Liga Morska i Kolonial-

na zastrzega sobie wyłączność nabywania i prawa druku którejkolwiek z nadesłanych prac.

W wypadku, gdyby żadna z prac warunkom konkursu ściśle nie odpowiadała, nagroda może być podzielona lub nie udzielona wogóle.

Prace powinny być pisane na maszynie po jednej stronie arkusza i składane w kopertach opatrzonych godłem autora. W oddzielnych kopertach z tem samym godłem należy podać nazwisko i adres autora.

Prace na konkurs należy nadsyłać do Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa, Widołk 10 — najpóźniej do dnia 1 grudnia 1933 r.

Bliższych informacji udziela Biuro Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa, ul. Widołk 10, III piętro, pokój 9, tel. 290-18.

KOPERNIKA 15 a
FILJA PERFUMERJI S. FEDERA,
Svkstuska 7.

Quartier Latin dawniej a dziś.

Paryska dzielnica łacińska w Paryżu była przed wojną niejako wspólną własnością sfer wykształconych wszystkich narodów. Sorbona, zaliczająca się do najstarszych uniwersytetów na świecie, liczyła nieraz wśród swych studentów więcej cudzoziemców, niż Francuzów. Obok niej istnieje w dzielnicy łacińskiej szereg innych znakomitych uczelni, jak Ecole Normale, stare College de France, w którym najwybitniejsi uczeni dają publiczne, bezpłatne wykłady, oraz wiele innych zakładów naukowych. Role studentów, skupiających się dokoła nich, nadawały onej całej dzielnicy nieporównany wcale artystyczny oganerii.

Tu wszak kształcili się wszyscy późniejsi znakomici malarze, rzeźbiarze, muzycy, poeci, a wszyscy gośnią adwokaci, lekarze, politycy przejeżdżający przez Quartier Latin, gdzie przeżyli swe lata młodocianych marzeń i studenckiego głodu.

Świąt tej uroczel cyganerii paryskiej znalazł swego genialnego odtwórcę w osobie pisarza francuskiego Henri Mur-

ger'a, którego powieść „Vie de Boheme” stała się jedną z najbardziej poczytnych książek w literaturze świata.

Quartier Latin jest ojczyzną mamsardy — pełnej poezji izdebki ubożego studenta na poddaszu, gdzie znajdowało się tylko żelazne łóżko, zardzewiała umywalka, sosnowy stół potamane krzesło i szafka na bieliznę, gdzie marzło się niemiłosiernie w zimie, a omdlewało z gorąca w lecie pod niskim dachem blaszanym.

Ale było się młodym i życie było piękne, a utrzymanie kosztowało tak niewiele... Poza Neapolem nie było w Europie miejsca, gdzie można żyć tak tanio, jak w Quartier Latin. Kto miał w kieszeni pół franka, mógł wieczorem „szeroko” się zabawić, a nikt się nie domyślał, że to mieszkaniem mamsardy. W dzień siedziało się w ciepłych bibliotekach i salach odczytowych — i tak przemijała zima, poczem studenci znowu z wiosną zajmowali wszystkie ławki w ogrodzie Luksemburskim i uczyli się zawzięcie ze swych skryptów. Ale nauka nie była

wszystkiem w życiu paryskiego studenta, który umiał się przedewszystkiem bawić i śmiać.

Gdy w południe zamknęły się sale wykładowe, młodzież wylewała się wartkim strumieniem na bulwar Saint-Michel, zwany „Boul' Mich” i tworzyła pochód zwany „Monome”, idąc gęsiego w ten sposób, że każdy trzymał rękę na ramieniu swego poprzednika. Kogo spotkano po drodze, musiał się przyłączyć do pochodu. Nawet słynni profesorowie, znane powagi naukowe, chętnie przyłączały się do szeregów studenckich, przypominając sobie młode, szczęśliwe lata. „Monome” przecinał ulice, tamował ruch, okrażał olbrzymie, staroświeckie omnibusy, zaprzężone w dwie pary koni, a woźnica śmiał się serdecznie, zamiast kłąć. Z Panteonu wychodziły inne „monome'y”, młodzi malarze zjawiali się od strony rue des Arts, niosąc olbrzymie, humorystyczne afisze, własnoręcznie wymalowane, muzycy występowały z blaszanymi konwiami i rondlami, uderzając w nie z hałasem i nazywało się to „faire l'Opera”.

Potem szło się do kawiarni. Słynna była Cafe Momus, która uwieczniała Puccini w „Cyganerii”, ale jeszcze czę-

ściej uczęszczane były: „Cafe Vachette”, Lorraine, Closerie de Lilas, a w końcu sławny Bullier, największy lokal taneczny Paryża, gdzie tańczono kankana.

Po wojnie zmieniło się wiele. Daleko od Quartier Latin, w pobliżu parku Monsouris, pobudowano istne miasto studenckie, obejmujące gmachy dla krajozwojców i cudzoziemców, a w nich tanie mieszkania, tanie kuchnie, wygodne sale na studia i dyskusje, nawet mały teatrzyk. Przenieśli się tu przynajmniej dwie trzecie studenckiej młodzieży.

Puste miejsca w dzielnicy Łacińskiej zajęli zagadkowi goście barów i dancinistów, kokainiści, morfiiści. Niema już „monome'ów” na bulwarze Saint-Michel, w kawiarniach nie słychać już dysput naukowych, społecznych, artystycznych, lecz rozmowy rozmaitych indywiduali z pod ciemnej gwiazdy, która naradza się nad sposobem zdobycia gotówki, choćby w najpodlejszy sposób. Ponura historia Violetty Nozteres, która otruła swych rodziców, a skradzione im pieniądze porozdawała swym licznyim przyjaciółom, ilustruje dzisiejszy upadek Quartier Latin, którego dawny smak minął niepowrotnie...

Wiadomości bieżące

8

listopada
1933

Sroda

Sewerjana

Jutro: Teodora

Wschód słońca 6:43

Zachód słońca 15:55

TEATR WIELKI

Sroda 8 b. m. godz. 7:30 „Wesele”.
Czwartek 9 b. m. godz. 7:30 „Tosca”.
Piątek 10 b. m. godz. 7:30 „Wesele”.
Sobota 11 b. m. godz. 3:30 „Porwana narzeczona”, ceny najniższe. — Godz. 7:30 „Wesele”, wstęp tylko za zaproszeniem Komitetu Obchodu 15-lecia Niepodległości Polski.
Niedziela 12 b. m. godz. 3:30 „Fraulein Doktor”, ceny najniższe. — Godz. 7:30 „Wesele”.
Poniedziałek 13 b. m. godz. 3:30 „Robinson Kruzo”, premiera, przedstawienie szkolne. — Godz. 7:30 „Urowadzenie z Seraju”, opera.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sroda 8 b. m. godz. 7:30 „Moja siostra i ja”.
Czwartek 9 b. m. g. 7:30 „Dzika pszczoła”.
Piątek 10 b. m. godz. 7:30 „Moja siostra i ja”.
Sobota 11 b. m. godz. 5 pop. Wieczornica Góralska. — Godz. 7:30 „Moja siostra i ja”.
Niedziela 12 b. m. godz. 3:30 „Dzika pszczoła”, ceny najniższe. — Godz. 7:30 „Moja siostra i ja”.
Poniedziałek 13 b. m. godz. 7:30 „Moja siostra i ja”.

COLOSSEUM: „Pocałunek przed lustrem” oraz rewja „Blondynki czy brunetki”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Dwaj malcy”.
APOLLO: „Zdobycie cie muszę” Jan Kiepusa.
ATLANTIC: „King Kong”.
CASINO: „Jaka mnie pragniesz...”.
CHIMERA: „Chandu”.
GRAZYNA: „Vlasta Burian”, jako Adjutant Jego Wysokości, oraz rewja.
KOPERNIK: „Odmyś ulicy”.
MARYSIENKA: „Wuj Mozesz”.
MIRAZ: „Program 7 gwiazd”.
MUZA: „Dlaczego zgrzeszyłam”.
PALACE: Jan Kiepusa „Zdobycie cie muszę”.
PAN: „Ekstaza”.
PASAŻ: Tom Mix „Noc strachu”.
RAJ: „Rok 1914” Jadwiga Smorska.
STYLOWY: „Maski dr. Fu-Man-Hu” oraz rewja „Nasza paczka”.
SWIT: „Pod Twoją obronę”.
UCIECHA: „Demon wielkiego miasta” i rewja.

— Teatr Wielki. Dzisiaj we środę, oraz w piątek gra Teatr Wielki „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego, jedno z największych arcydzieł polskiej literatury scenicznej, oproniemione wieszczem natchnieniem. Wystawione z prawdziwym pietyzmem pod reżyserją J. Strachockiego w interesujących dekoracjach A. Pronaszki i w zna komitej obsadzie „Wesele” święci na scenie lwowskiej swój pełny renesans.

— Teatr Rozmaitości gra we środę „Moja siostra i ja” sprzedane P. Biał. Krzyż. Abonament biura Abo nieważny.

Jutro we czwartek gra Teatr Rozmaitości znakomitą komedię L. H. Morstina pt. „Dzika pszczoła”, której przedstawienia na scenach warszawskiej, poznańskiej oraz obecnie i lwowskiej wywołały duże wrażenie w szerokiej sferach publiczności.

— Sobotnia popołudniówka w Teatrze Wielkim. W sobotę dnia 11 b. m. o godz. 3:30 odegrany zostanie przemily wodewil laureata miasta Lwowa Henryka Zbierchowskiego „Porwana narzeczona, czyli jak się śmieje i plače Lwów”.

— Wieczornica góralska w Teatrze Rozmaitości. W sobotę dnia 11 b. m. o godz. 5 pop. odbędzie się w Teatrze Rozmaitości staraniem Towarzystwa Tatrzańskiego wieczerka pieśni i tańca góralskiego pod kierownictwem muzycznym znanego kompozytora p. B. Wałek-Walewskiego. Ta niezmierznie oryginalna i interesująca impreza stojąca na wysokim poziomie artystycznym wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie w szerokiej kołach lwowskiej publiczności teatralnej.

— Niedzielne popołudniówki w Teatrze Miejskich. Na skutek niesłabnącego zainteresowania i licznych zapytań szerokiej miejscowej publiczności, Teatr Wielki wystawia w niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 3:30 słynny faktomontaż J. Tępy „Fraulein Doktor” — Teatr Rozmaitości gra świetną i

Odjazd J. E. ks. arcyb. Twardowskiego do Rzymu.

Wczoraj w południe J. E. ks. arcybiskup dr. Twardowski odjeżdżał do Rzymu ad limina apostolorum. Przed salonek recepcyjnym, celem pożegnania J. E. ks. Arcybiskupa zebrał się członkowie kapituły z ks. biskupem dr. Baziakiem i infułem Czajkowskim na czele, członkowie Akcji Katolickiej z prezesem Popowiczem, Czytelnia Katolicka, Tow. im. Piotra Skargi, Sodalizacja Marijańska, superior O. Jezuitów ks. Mirko, proboszczowie parafji, prze-

rowie klasztorów i wielu innych w liczbie około 200 osób.

Do Arcypasterza przemówił w salonek recepcyjnym prezes Popowicz a życząc Arcypasterzowi szczęśliwej podróży, prosili go o udzielenie błogosławieństwa. Wzruszony tą niespodziewaną manifestacją ks. Arcypasterz serdecznie podziękował, poczem udzielił swego błogosławieństwa.

Ks. Arcybiskup dr. Twardowski wyjechał do Rzymu w towarzystwie swego sekretarza ks. Skoniewskiego.

15-lecie 5 pułku artylerji lekkiej.

Wczoraj w drugim dniu uroczystości piętnastolecia 5 pułku artylerji lekkiej odbyło się na dziedzińcu koszar im. Bema uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. dziekan Matejkiewicz, który następnie w serdecznych słowach przemówił do żołnierzy.

W nabożeństwie wzięli udział p. wojewoda Belina Prażmowski, wicewojewoda p. Sochański, dowódcę O. K. rezydentował pułk. Bittner, dalej obecni byli dowódcy poszczególnych pułków i formacji wojskowych, komendant P. P. Erhardt i wielu innych. Po nabożeństwie odbyła się defilada, poczem dowódca pułku pułk. Englisch wręczył za

służonym około pułku odznaki pułkowe.

Następnie obecni udali się do świetlicy żołnierskiej, gdzie ks. dziekan Matejkiewicz dokonał poświęcenia jej a pułkownik Englisch w słowach serdecznych przemówił do żołnierzy.

Po śniadaniu w Kasynie oficerskim odbył się obiad żołnierski, a o godz. 15 zawody konne oficerów i podoficerów, które wykazały wielką sprawność i wyszkolenie.

Uroczystość zakończyła się wspaniałym rautem w salonach Kasyna oficerskiego 5. p. a. l.

Druga rata Pożyczki Narodowej.

Jak było do przewidzenia, okres wpłacania II-jej raty Pożyczki Narodowej wykazał, że sukces tej pożyczki wewnętrznej nie był tylko chwilowym odruchem entuzjazmu, lecz że blisko półmilionowa armia subskrybentów potrafi zadokumentować nie tylko przy deklarowaniu sum subskrypcyjnych i wpłacie I-jej raty swoje poczucie obowiązku obywatelskiego wobec Ojczyzny, lecz że i przy wpłatach dalszych rat podkreśli swą nieugiętą wolę dopomożenia Państwu do wytrwania o własnych siłach.

Niepodobna już dziś podać dokładnych zestawień cyfrowych, na zasadzie których możnaby stwierdzić, ilu subskrybentów nie wpłaciło z różnych powodów II-jej raty. W każdym razie z dotychczasowych meldunków, jakie nieustannie otrzymuje z całego kraju Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej wynika, że wielka rzesza subskrybentów ławą ruszyła ponownie do okienek kasowych placówek subskrypcyjnych, dzięki czemu procent zalegających z wpłatą II-jej raty będzie stosunkowo niewielki.

Zwłaszcza w sobotę i w poniedziałek

ruch we wszystkich placówkach subskrypcyjnych na terenie całego kraju był olbrzymi.

Zarówno w bankach prywatnych, jak w urzędach skarbowych i w innych placówkach subskrypcyjnych tworzyły się ogromne ogonki osób, wpłacających II-ą ratę Pożyczki. Specjalnie wzmógł się ruch dał się zauważyć w Warszawie. W zakładach centralnych w BGK i PKO przewinęło się wczoraj w parę tysięcy osób. I tak np. w BGK w godz. od 9—15 załatwiono 1500 subskrybentów, czyli że zgórą 40 osób. Dzięki uruchomieniu większej ilości okienek kasowych, mogło wypełniać w ciągu minuty swój obowiązek obywatelski.

Zasługuje na uwagę, iż stosunkowo mały odsetek subskrybentów korzystał z ulgi rozłożenia zadeklarowanych sum na 10 rat miesięcznie.

A zatem, sadząc po przebiegu wpłacania II-jej raty, można już dziś stwierdzić, że ten drugi etap realizacji wielkiego dzieła Pożyczki Narodowej, dzięki obywatelskiemu stanowisku całego społeczeństwa, wypadł więcej niż pomyślnie.

cięższą się niecodziennym powodzeniem komedię L. H. Morstina „Dzika pszczoła”.

— Opera, Operowe przedstawienie „Tosca”, które odbędzie się we czwartek, 9 b. m. o godzinie 7:30, zelektryzowało cały muzykalny Lwów, o czym świadczy ożywiona przedsprzedaż biletów. Publiczność lwowska będzie wyjątkowo miała sposobność usłyszeć przepiękny głos p. Ogi Didur, śpiewaczki scen polskich i zagranicznych; p. Leszka Reichana, znanego u nas i zagranicą barytona oraz niezrównanego w roli Cavaradossa p. Michała Hołńskiego Pałeczka dyrygenta spoczywa w wytrawnych rękach p. Józefa Lehrera. Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Wielkiego oraz w Małopolskiej Agencji Reklam. ul. Chorążczyzna 7.

— Colosseum. Dziś po raz ostatni cięższą się niesłabnącym powodzeniem rewja „Blondynki czy brunetki”, w wykonaniu doskonałego zespołu z Mela Grabowską, W. Morawską, B. Rejską, Heleńską, P. P. Pilarskim, Jankowskim, Suchcickim, Ostrowskim na czele. Niemalże cała publiczność zbiera zespół za doskonałe skecze, piosenki oraz balet, za piękne wykon. tańce. Na ekranie wzruszający dramat pt. „Pocałunek przed lustrem”. W czwartek premiera.

— Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego we Lwowie. W związku ze Świętem Niepodległości urządza AOZS w dniu 10 listopada, o godz. 19, w lokalu przy ul. Kurkowej 12, Akademię, połączone z uroczystością zaprzysiężenia członków. Dnia 11 b. m. o godz. 20 także zabawa taneczna.

— Nabóżeństwo żałobne za poległych funkcjonariuszy P. P. Dnia 10 b. m. o godz. 10:30 rano odbędzie się w kościele O. O. Bernardynów we Lwowie żałobne nabożeństwo za spokój dusz 51 funkcjonariuszy P. P. Województwa Lwowskiego, poległych w służbie. Na uroczystość tę uprzejmie zapraszam P. T. przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, samorządowych, stowarzyszeń, organizacji, wdowy i sieroty po poległych funkcjonariuszach, oraz wszystkich obywateli naszego miasta. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane. — Komendant Woj. P. P.

— Nakładem AOZS ukazała się w 25-lecie Związku „Walka Człowieka” książka prof. dr. Waleriana Kwiatkowskiego p. t.: „Związek Strzelecki na tle walki o odbudowę Polski”. Cena egzemplarza 5.50 zł. Dla urzędników państwowych 5 zł. W ratach miesięcznych po 1 zł.

— Esperanckie Koło kult. „Ośw. im. prof. B. Dybrowskiego” podaje do wiadomości, że z powodu nieprzewidzianej przeszkody, pierwsza lekcja języka światowego esperanto według nowoczesnej metody, a zwo-

Przed likwidacją Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy.

W dniu 29 października r. b. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zniesieniu państwowych urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami. Czynności tych urzędów obejmuje Fundusz Bezrobocia, przyczem konieczna reorganizacja ma być przenowadzona w terminie do 1 kwietnia 1934 r.

W związku z tem Ministerstwo Opieki Społecznej przygotowuje obecnie odpowiednie rozporządzenia wykonawcze.

Pomnik drogowskaz na szlaku zwycięskich walk Sobieskiego pod Lwowem.

W niedzielę 12 b. m. odbędzie się na polach lesienickich uroczyste odsłonięcie pomnika-drogowskazu na szlaku zwycięskich walk Króla Jana III. Pomnik ten w kształcie strzelistego obelisku postawiony został staraniem lwowskiej organizacji powiatowych, a odsłonięcie jego połączone z obchodem Święta Państwowego i obchodem 200-lecia Odsieczy Wiedeńskiej. Pomnik-drogowskaz wykonany został w ramach skromnych, nie mniej jednak artystycznych.

KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.
Sykstuska 7.

wiedziana na sobotę, odbędzie się dopiero w poniedziałek 13 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu zakładu naukowego im. H. Jordana przy ul. św. Mikołaja 16 (parter na prawo). Wpisy i informacje także codziennie od 7—8 wieczorem.

— Czytelnia Katolicka (Piekarska 28) rozpoczyna cykl czwartkowych odczytów i pogadanek, wykładem dra Antoniego Prochenki: „O Rzymie” ilustrowanym obrazami świetlnymi, we czwartek, dnia 9 listopada 1933, godz. 19 (7 wieczorem). Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— Posiedzenie naukowe Oddziału Lwowskiego Pol. Tow. Historycznego odbędzie się w piątek, dnia 10 listopada 1933, o godzinie 18, w Seminarium Hist. Polski UJK, ul. Mickiewicza 5a, III. p. — Na porządku dziennym: prof. dr. Olgierd Górka: Wojskowo - polityczna rzeczywistość polska, kozackich walk 1648—1649 r.

Obywatelski Komitet budowy pomnika ks. biskupa dra Władysława Bandurskiego wobec nawału pracy nie będzie wysyłał specjalnych zaproszeń do władz, lecz na drogą zwraca się do wszystkich czynników, stojących na czele urzędów, by swoim

— Ks. dr. E. Baziak, biskup sufragany lwowski złożył w poniedziałek w godzinach południowych wizytę p. wojewodzie lwowskiemu Belinie Prażmowskiemu.

P. wojewoda Belina Prażmowski re wizytował w dniu wczorajszym ks. dr. biskupa Baziaka.

— W urzędzie pocztowym Krosno zaprowadzono północną służbę telefoniczną i telefoniczną „N2” od godz. 7 do 24, zamiast dotychczasowej służby dziennej „C” od godz. 7 do 21.

— Z Koła rodzicielskiego przy szkole im. Konopnickiej. Walne zgromadzenie Koła rodzicielskiego przy szkole im. M. Konopnickiej odbyło się dnia 5 b. m. Po przyjęciu sprawozdań członków Zarządu, udzielono ustępującemu Wydziałowi absolutorium przez akklamację. Następnie wybrano nowy Wydział z przewodniczącym inż. F. Blumem (po raz czwarty) na czele. Zgromadzenie wykazało duże zainteresowanie rodziców postulatami wychowania młodzieży, to też rzeczowa dyskusja toczyła się przez kilka godzin.

— Wyłożenie imiennej listy płatników podatku dochodowego we Lwowie. Zarząd m. Lwowa komunikuje, że w biurze wydziału II/2 (Ratusz pokój Nr. 63) wyłożona jest imienna lista płatników podatku dochodowego za rok 1933 z okręgu I Urzędu Skarbowego we Lwowie, do dnia 21 listopada br. w godzinach od 14—13.

— Nowy przydział Miejskiego Urzędu Opieki Generalnej. Miejski Urząd Opieki Generalnej, stanowiący obecnie samodzielną jednostkę organizacyjną, przydzielono z dniem 1 listopada 1935 do Wydziału VII Opieki Społecznej, jako jeden z jego referatów.

— Kradzież kwintarjusza sekwestratorskiego. Izba Skarbowa II, unieważnia kwintarjusz sekwestratorski Serja „A”, zawierający niewypelnione pokwitowania od Nr. 227614 do Nr. 227700, który zaginął w 2 Urzędzie Skarbowym w Stanisławowie. W razie ujawnienia pokwitowania powołanej Serji i numerów, należy zatrzymać pokwitowanie i zawiadomić o tem bezwzględnie Izbę Skarbową II we Lwowie, ul. Rutowskiego 17.

R. Drzala poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorążczyzna l. 5, obok kina „Apollo”. 1654

KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.
Sykstuska 7.

Znów naiwne „narzeczony”.

Nie wystarczy dziesiątki wciąż notowanych przykładów, by wyuczyć młode dziewczęta jakiej takiej ostrożności z kandydatami na narzeczonych. Oszuści znajdują wciąż pole do żerowania na naiwności i chęci zamążdżnienia pracujących kobiet.

Wczoraj właśnie doniosły policji Anna Błaszko, bona do dzieci i Olga Wachniakówna, że przed kilku tygodniami poznały dwóch podlowskich młodzieńców, niejakich Józefa Barszcza i Michała Karganiaka. Obydwaj panowie oświadczyli panienkom swą gorącą miłość, w konsekwencji której nastąpiły zaręczyny. Alieci okazało się, że zakochanym młodzieńcom należy nie tylko na sercach, ale też na ciężko zapracowanych pieniądzech „wybranek”. Konsekwencje znane. Obydwaj kawalerowie wyludzili tyle gotówki ile się dało i znikli.

Uparła samobójczyni.

Pogotowie ratunkowe odwiozło wczoraj wieczorem do szpitala b. maniki-rzystkę Stefanję Barańska, zamieszkałą przy ul. Listopada. Nieszczęśliwa wskutek rozstroju nerwowego już po raz piąty usiłuje pozabawić się życia. Ostatnio chciała swój zamiar skutecznie przez zażycie trucizny.

Zmartwienie Pani Hanki trwa..

— H! — Czy Komitet Opieki Pozaszkolnej?

Tamtego roku zwróciłam się do Komitetu z prośbą o pomoc dla biednych dziewczyn, Hanka S. jestem.

— Pani Hanka? Jakże mi miło! Cóż dupilki Pani porabiała? Czy w tym roku też Pani jedna gościć u siebie będzie — oddając drugą pod opiekę komitetu?

— Pani Hanka zapłoniła. Jak tu powiedzieć całą prawdę. — Może jej za złe wezmą — może nie do niej należy o tem mówić? Oba uszka czerwone ze wzruszenia. Nerwowo przytyka słuchawkę.

— Proszę Pani — ośmiela się wreszcie — ten rok naprawdę bardzo ciężki — dla urzędników też — pobory zmniejszone — a pożyczka narodowa — choć święty obowiązek — też rubryka w wydatkach domowych!

— Rozumiem! Pani nie może w tym roku przyjąć dziewczynki — czy tak? Może jej przecież jakoś pomożemy.

Pani Hanka ma łzy w oczach. Musi całą prawdę powiedzieć, choćby miała ustyszczyć, że mieszka sie w mieszkaniu rzeczy tylko jak zacząć?..

Bezładnie tłoczą się słowa: Szymonowa nie potrzebuje już pomo-

Z klubu inteligencji republ.-demokr.

W dniu 3 b. m. odbył się w sali Hotelu Georgea drugi z rzędu w tym sezonie wieczór dyskusyjny klubu, na którym docent Uniwersytetu dr. Tadeusz Bięgo, wygłosił przemówienie na temat: „Główne tezy nowej konstytucji”, opierając się na opublikowanych częściowo zasadniczych myślach przewodnich nowego projektu, opracowanego przez BBWR.

Projekt ten oznacza głęboką zmianę zasad ustrojowych, wyrasta bowiem z założeń, które są przeciwstawieniem przewodnich zasad dotychczasowej Konstytucji, zrodzonych w epoce dominującego liberalizmu politycznego. Podczas, gdy Konstytucja marcowa wyznajęca zasady szerokości swobód obywatelskich zakresła Państwu szczyt granic ingerencji w dziedzinie tych praw, to nowy projekt który w swym czołowym artykule uznaje Państwo za „wspólne dobro wszystkich obywateli”, przełamuje dotychczasowy schemat, zmienia postawę obronną jednostki wobec Państwa na czynną i nakłada na wszystkich obywateli obowiązek czynnego współdziałania w realizowaniu zadań Państwa. Tak więc dawna liberalna zasada indywidualizmu politycznego ustępuje miejsca zasadzie uniwersalizmu, wnosząc nakaz ściślejszego niż dotąd zespolenia obywateli z Państwem i wysuwając na plan pierwszy moment obywatelskiej współpracy.

Dalszą konsekwencją powyższej zasady jest zarzucenie dotychczasowego, opartego na teorii Monteskiusza podziału władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowną. Podział ten w nowym ustroju traci swój sens, a władza zwierzchnia staje się niepodzielna i jednolita. Nosicielem jej ma być Prezydent Rzeczypospolitej, jako czynnik nadrzędny nad wszystkimi władzami różniokształtowanymi we dług kompetencji. Dotąd nie jest jeszcze dokładnie wiadome, jak został w projekcie rozwiązany problem kontroli władz, której system winien ulegać roz-

budowie wobec wzmocnienia i rozszerzenia kompetencji władzy wykonawczej a równoczesnego ograniczenia kontroli parlamentarnej

Przy zachowaniu systemu dwuizbowości władzy ustawodawczej zmienia projekt zasadniczo rolę Senatu, któremu nadaje równorzędność ze Sejnem i opiera na zgola nowych zasadach tego systemu wyborczy. O składzie pierwszego Senatu ma mianowicie stanowić grupa obywateli odznaczonych orderami „Virtuti Militari” i „Krzyżem Niepodległości”, następnie zaś sam Senat ma ustalić własny system wyborczy przy zachowaniu zasady, że czynne prawo wyboru ma służyć „elicie” obywateli, której zasługi dla Państwa przekraczają przeciętną miarę. Ta forma elitaryzmu wzbudziła — jak wiadomo — największe zastrzeżenia w opinii powszechnej.

Prelegent w nader interesujący sposób ujął problem „elity”, wykazując, że daje się on pogodzić najzupełniej z każdym opartym na zasadach demokracji ustrojem. Warunkiem tego jest jednakże, by przy selekcjonowaniu owej elity wchodził w rachubę próbie rzeczywistych zasług i moralnej wartości, nadto by zapewniona była cyrkulacja między grupą szczególnie zasłużonych a pozostałą masą obywateli. O ile idzie o omawiany projekt konstytucyjny, to odpowiada on pierwszemu warunkowi, gdyż osoby odznaczone tymi orderami, to właśnie obywatele wyróżnieni z powodu swych zasług wobec Państwa. Co do drugiego warunku można mieć zastrzeżenia, gdyż o ile sam Senat ma regulować dopływ do elity może wyłonić się tendencja zamknięcia się i usztywnienia wolnej cyrkulacji między elita a masa.

Wywody prelegenta wzbudziły żywe zainteresowanie, dyskusja zaś nad nim, odroczona wobec późniejszej pory, będzie przeprowadzona na jednym z najbliższych zebrań Klubu, gdy już prawdopodobnie znany będzie projekt konstytucyjny w całości i szczegółach.

Zarząd m. Lwowa poszukuje specjalistów do zarządu tramwajowego i kierownictwa gazowni.

Agencja Wschód donosi:

Jak wiadomo, ze stanowiska dyrektora Gazowni ustąpił przed kilku tygodniami inż. Zardecki, a równocześnie po dłuższym przesileniu ustępuje dyrektor Tramwajów inż. Barwicz, którego zwolnienie postanowione było już oddawna. Jak się dowiaduje Agencja

Wschód, zarząd miasta zdecydowany jest w obu tych zakładach miejskich przeprowadzić generalną reorganizację, ponieważ zakłady te odpowiednio prowadzone nie tylko mogą dać miastu znaczniejsze dochody i obroty, ale również jako instytucje użyteczności publicznych powinny być instrumen-

tem dla rozwoju miasta i działać dla dobra jego mieszkańców.

W obu tych zakładach czeka do rozwiązania szereg bardzo ważnych problemów, a głównie jeżeli chodzi o zarząd tramwajowy konieczność racjonalnej rozbudowy sieci komunikacyjnej i kalkulacja nowej taryfy w interesie przystosowania jej do możliwości budżetowej mieszkańców. Nowy dyrektor Tramwajów będzie miał za zadanie przeprowadzenie szeregu inwestycji. Co do Gazowni, nastąpić ma rewizja kalkulacji gazu w kierunku możliwej obniżki z założeniem, że umowa miasta z dostawcami gazu ziemnego jest dla miasta o wiele mniej korzystna, aniżeli się spodziewano. Umowę tę zawie- rał zwolniony dyrektor Zardecki

Według intencji zarządu miasta przyszedł kierownicy zakładów powinni mieć duże doświadczenie na swych stanowiskach, przyczem zarząd miasta zdecydowany jest przyjąć pierwszorzędnych fachowców, a wynagrodzenie za kierownictwo zakładów ma nastąpić nie w ramach szczyblu finansowych magistrackich, lecz na podstawie umowy.

Elektryczne samobójstwo.

Trwający wciąż chorobliwy rozstrój nerwowy, sprawił u Józefa Hubisza, 34-letniego gospodarza z Sokolnik pod Lwowem, że ten postanowił skończyć z życiem. Nie chciał jednak do tego użyć zwykłych w tych razach środków. Wolał bowiem, by zejście jego ze świata odbyło się szybko i bez większego bólu.

Wczoraj nad ranem wyszedł z sobą zabierając zwój miedzianego drutu. Kiedy znalazł się na drodze w pobliżu przewodów elektrycznych, opasał się tym sznurem z jednego końca, drugi zaś koniec opatrzonej w podkowie zatoczył na przewód. Nie pomylił się w swych rachubach. W jednej chwili całe ciało zostało pod działaniem prądu zwęglone — śmierć nastąpiła momentalnie. Dopiero wczoraj w południe zwłoki nieszczęsnego samobójcy zostały znalezione.

Demonstracja w więzieniu.

Wczoraj w więzieniu w Stryju miała miejsce demonstracja, która na szczęście zdołano w krótkim czasie zlikwidować. Mianowicie odsiadujący karę więźniowie - komuniści, usiłowali z 17 rocznicę rewolucji bolszewickich urządzić w murach domu karnego swój własny „obchód” wnosząc okrzyki i awanturując się. Dopiero dorozcy więziennej przy pomocy policji zdołali kres tym wybrykom położyć.

Byłabym szczęśliwa, gdybym ich wszystkich przyjąć mogła — ale znowu powtórzyć muszę — bieda i u nas.

— Oceniam ilość Pani — ale czy można całej biedzie zaradzić?

Pani Hanco już tu brak — co dalej będzie — co z temi dziećmi sie stanie?

— Proszę Pani, podejmuję z nową odwagą — ja już obliczyłam moje wydatki — ja tego roku nie jedna, ale dwie dziewczynki przyjmę — dwie z tej biednej rodziny. Jakoś wystarczą — sama siebie przekonuję — tylko trochę z mięsem trzeba oszczędzić — więcej kasz i ziemniaków będziemy jadać. Mąż już się zgodził, a córeczkę tak się cieszą. Tylko co z tą resztą dzieci — i rodzice chorzy są i babka i starszy katek — krewny.

Ja nawet nie mogę inaczej, tylko te dwie do siebie zabiorę — już nawet są u mnie — wyznaje i znów płonie.

— Pani Hanco! przerywa jej wzruszon głos z telefonu, czy Pani wie, że jest Pani bohaterką, że szlachetność Pani większa, niż pomyśleć można, że dzieci Pani mają w niej najszczytniejszy przykład Matki.

— Nie — nie bronę się Pani Hanka — to tylko dlatego, że ja te biedę widziałam — że na własne oczy widziałam, Braćmi jesteśmy — jeżeli Bóg nie zepchnął nas na dno nędzy, musimy innych z tego piekła ratować.

Bo Pani nie wie, jak taka rodzina wy-

gląda. (Nie wie Pani z Komitetu — o! aż nadto dobrze wie!) Tam już nie bronę się nawet. Niema gdzie spać — to nie — przesiedzą skuleni — zimno — to i co! — rozbierać się i tak nie mogą — niema co jeść — co robić. Trzeba cierpieć! Czarna rozpacz otula biedaków. Jutro? — co jutro? Nowy ból — nowy głód!

Tak nie może być — woła Pani Hanka z całym ogniem w głosie — co robić aby było inaczej?..

— Czy odpowiedzieć Pani — dobiega jej uszu przeletny wzruszeniem szept — jaka na biedę rada? Otóż, żeby choć w co dziesiątej piersi lśniło brylantowe serce Pani, jej ofiarność i energią!

Pani Hanka zdumiona. Energia? O — na energiczna? Taka zawsze nieśmiała! Nawet osobiście do Komitetu pójść nie może, bo wstydzi się tej swojej małej zaradności, tak przez telefon, to już łatwiej — może czerwienić się do woli!

Przecież zaszczytowa niespodzianką uznaniem, zdobywa się na atak: Tych troje to może komitet przyjąć — zachęca — jedno niemowle a dwójka małych — bo... bo... już gina, koficzy z rozpaczą.

— Przydnie — zapewnia dobry, serdeczny głos — wyszła dziś opiekunka do nich, może da się im zapewnić choć żywność przez zimę.

V-ty Ogólnopolski Zjazd przeciwgruźliczy.

W dniach 9, 10 i 11 grudnia r. b. odbędzie się w Warszawie V Ogólnopolski Zjazd przeciwgruźliczy. Ze względu na przypadające w r. b. 25-lecie Warszawskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego, otwarcie Zjazdu poprzedzi raut, wydany w dniu 8 grudnia w salonach Rady Miejskiej przez p. prezydenta m. st. Warszawy inż. Zygmunta Słomińskiego. Obrady Zjazdu toczyć się będą w dniach 9 i 10 grudnia w murach Państwowej Szkoły Higieny przy ul. Chocimskiej 24, dnia 11 grudnia przeniesione zostaną do Otwocka, gdzie uczestników gościć będzie miejscowy zarząd miejski, oraz za rząd uzdrowiska dla chorych pierśiowych m. st. Warszawy. Program Zjazdu obejmuje cztery tematy zasadnicze: 1) nowe metody bakteriologiczne

Uroczystość zapalania ogni na Grobach Żołnierzy w Warszawie

Dnia 6 bm. odbyła się na cmentarzu wojskowym w Warszawie uroczystość zapalania ogni na grobach poległych żołnierzy przez harcerki drużyn warszawskich.

O godz. 17-ej przed pomnikiem „Orląt” na cmentarzu ustawily się żeńskie drużyny harcerskie, do których wygłosił przemówienie przewodniczący oddziału warszawskiego Związku Harcerstwa Polskiego, p. Tadeusz Kamiński. Harcerki rozpały przed pomnikiem ogniśko, odmówily wspólna modlitwę za umarłych, poczem odśpiewaly marsza żałobnego Chopina. Następnie przedstawicielki poszczególnych drużyn zapaliły ognię na wszystkich mogiłach cmentarza.

Uroczystość ta odbyć się miała w Dzień Zaduszny, lecz odłożona została z powodu niepogody.

Kongres międzynar. Komitetu Prawniczego Telegrafu bez drutu.

Polski Komitet Radiowy Prawniczy, jako oddział Międzynarodowego Komitetu Prawniczego Telegrafu bez Drutu, postanowił zorganizować kongres tegoż Komitetu w Warszawie w roku 1934. Dokładna data zjazdu ustalona zostanie w dniach najbliższych.

Kongres odbędzie w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Ministerstwem Poczty i Telegrafów, oraz z Polskim Radiem.

Dziękuję Pani Hanka, ale słuchawkę nie odkłada. Czuje, że za długo rozmawia, że czas zabiera, ale jeszcze nie wypowiedziała wszystkiego.

— Proszę Pani — zbiera się na odwagę — te dzieci ubrania nie mają, ani obuwia — tam straszna bieda!

— Wierze w serce Lwowa — dochodzi ją spokojny, równy głos — serce Lwowa nie zawiedzie — nie zniesie cierpień najmłodszych.

Wierzę! wierzę!
Pani Hanko! Czy chce nam Pani pomóc?

— Jak? — gorączkowo dopytuje entuzjastka, gotowa już iecić na służbę miłosierdzia.

— Jutro dalszy ciąg sprawdzania zgłoszeń. Czy chce Pani zemną odbyć tę podróż — dotrzeć do dna samego łoża i goryczy — cichego bólu lub szalonych targan, zacisniętych warg lub zlorzeczających ust? Chce Pani przejść tę drogę krzyżowa okropności, genialne najstraszniejszą?

— Jakże nie? Pani Hanka aż drży z gotowości służenia. — Pójdzie, owszem, pójdzie — popołudnie chętnie odda!

Umawiają się jutro. Jutro odwiedza piwnicę zamieszkałą przez 17 osób. Tak jest — przez 17 osób! W tem 5 chorych. Zaczyna od najmęższej medoli — tępej boleści, która czeka tylko na jedno 0 na śmierć wybawicielkę.

Ale one tę rozpacz wypędza — ukróca przynajmniej — rozbrzoła!

go rozpoznawania gruźlicy; 2) powikłańia poddmowe; 3) stan walki z gruźlicą na ziemiach polskich; 4) stan walki z gruźlicą na terenie Warszawy. Prelegentami będą: dr Miłosz Grodecki, prof. dr. Tomasz Janiszewski, prof. dr. Leon Karwacki, doc. dr. Aleksander Ławrynowicz, dr. Mikołaj Łącka, dr. Paweł Martyszewski i dr. Olgierd Sokolowski. Poza tem program przewiduje zwiedzanie szpitali, sanatoriów i instytucji specjalnych do walki z gruźlicą na terenie Warszawy i Otwocka. W związku ze Zjazdem w okresie od dnia 2 grudnia do dnia 12 grudnia r. b. trwać będzie w gmachu Państwowej Szkoły Higieny Wystawa Przeciwgruźlicza. Dział naukowo-sprawozdawczy zilustruje organizację i stan walki z gruźlicą w Polsce, dział przemysłu chemiczno-farmaceutycznego zapozna uczestników ze zdobyciami tej gałęzi przemysłu polskiego. Komitet Organizacyjny Zjazdu mieści się w lokalu Warszawskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego przy ul. Mazowieckiej 5 i udziela potrzebnych informacyj.

Kontakt sfer gospodarczych z poselstwami i konsulatami polskimi.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Państwowym Instytutem Eksportowym wydaje zarządzenie, mające na celu zbliżenie polskiej zagranicznej służby informacyjnej z krajowymi sferami gospodarczymi. W związku z tem każdy urzędnik z placówek zagranicznych, prowadzący działalność gospodarczą, (a więc radcowie, handlowcy, konsulowie i referenci ekonomiczni), przebywając do kraju obowiązany jest poświęcić co najmniej je deń dzień na przyjmowanie przedstawicieli polskich firm eksportowych.

Kalendarzyk podatków bezpośrednich na listopad

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu listopadzie 1933 r. płatne są następujące podatki:

1) do 15 listopada — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933, w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu październiku 1933 r. przez przedsiębior-

— Pani — zapewnia gorąco Pani Hanka — takich, jak ja, są całe legiony kobiet we Lwowie — ale one o tej całej biedzie nie wiedzą tak dokładnie. Gdy się dowiedzą, służyc będą, jak która może! I obiady u siebie znajda i znów po 20 groszy dziennie na obiady w kuchni Komitetu nadsyłać będą i odzieża pomoga! Zobaczysz Pani, jak często dzwonić będzie telefon (107-31 — prawda?).

— Pani Hanko — dobiega ją mocny, radosny głos — a czy chce Pani jeszcze jedno uczynić? Te wędrówki nasze opisać — aby poznały je wszystkie serca wrażliwe zdolne do samoofiary — współczujące a zbrojne w wielką miłość bliźniego — gotowe do walki ze smutkiem, przygnębieniem i chorbą?

Oczy Pani Hanki płoną, serce bije. — Gdybym tylko umiała! Gdybym potrafiła. Spróbuję! One niech przemówią — biedacy moi najdrożsi — od jutra!

Kończą rozmowę — czas chyba Pani Hanka marzy i plany układa: Od jutra oni przemówią. Oni — twarzą prawdą istnienia — zgnęty rozczarowań — bolesna wałka matek o życie dzieci — głos zabiorą podziemne schronienia — przebią skorupę obojętności wołaniem mocnym.

Serce Lwowa im odpowie!...

Helena Linicka

Polska wyprawa alpinistyczno-naukowa do Ameryki południowej.

W dniach dzisiejszych wyrusza z Polski wyprawa alpinistyczno-naukowa do Argentyny i Brazylii. Celem wyprawy jest przeprowadzenie prac naukowych z dziedziny fizyki, meteorologii, geologii i fizjologii. M. in. w planach wyprawy jest wejście na najwyższy szczyt Ameryki Aconcagua, który wznosi się na 7035 metrów ponad poziom morza. Poza tem zamierzone jest przeprowadzenie ekspedycji odkrywczej wgląd nieznanych masywów górskich na północ od Aconcagua oraz wyprawa w góry Brazylii w stanie Parana.

Wyprawę organizuje specjalny komitet organizacyjny pod przewodnictwem znanego podróżnika, kapitana M. B.

Ruch emigracyjny w październiku

W ciągu października wyjechały za pośrednictwem syndykatu emigracyjnego transporty emigrantów do Argentyny, Brazylii, Chile, Kanady, Paragwaju, Urugwaju, Stanów Zjednoczonych A. P., Francji, Belgii i innych krajów w ogólnej liczbie 1.079 osób.

Konferencje te odbywać się będą w Państwowym Instytucie Eksportowym — który będzie podawać ich datę do wiadomości publicznej, drogą odpowiednich komunikatów prasowych, oraz w wydawanym przez Instytut czasopiśmie „Informator Eksportowy”.
Urzednicy niektórych placówek zagranicznych będą ponadto odbywać objazdy ośrodków eksportowych Polski, przy czem program objazdów tych ustalany będzie każdorazowo przez Instytut, w porozumieniu z Izdami Przemysłowo-Handlowymi.

Lepeckiego, przy poparciu Ligii Narodowej i Kolonjalnej, Polskiego Towarzystwa Tatrzańkiego, szeregu młodzieńców i t. d.

W skład wyprawy wchodzi 6 alpinistów - naukowców, a mianowicie p. dr. Narkiewicz - Jodko, jako kierownik i inż. Karpiński, dr. J. Dorawski, inż. S. Daszyński, inż. S. Osiecki i W. Ostrowski.

Clemenceau i Poincaré w r. 1918.

W nowym tygodniku francuskim „1933” b. prezydent Poincaré odsłania kulisy zdarzeń, które poprzedziły podpisanie zawieszenia broni w jesieni 1918 r. i które omal nie doprowadziły do dymisji Clemenceau.

Gdy prezydentowi Republiki doręczono depeşe, iż Niemcy proszą o zawieszenie broni, napisał on natychmiast do prezesa ministrów, że uważa za niemożliwe pertraktowanie z Niemcami, póki nieprzyjaciel zajmując jeszcze część francuskiego lub belgijskiego terytorjum. Dodał, że należy żądać ewakuacji przez Niemców Alzacji i Lotaryngii, zanim zostaną wszczęte rokowania o rozejm.

W poniedziałek 7 października Clemenceau wraz z Pichonem, ministrem spraw zagranicznych, przybył do pałacu Elizejskiego. Premier oświadczył, że jeżeli Niemcy proponują rozejm, to nie należy, zdaniem jego, zgóry odrzucać tej propozycji. „Trzeba być ostrożnym i umiarkowanym, mówił. W odpowiedniej chwili — zapewniam pana co do tego, panie prezydencie — nie zawolę się Alzacja z r. 1870, lecz żądać będę granic r. 1792 lub 1814. Ale z zawieszeniem broni jest zupełnie inna sprawa. Nie należy za to zawile żądać. Nasze wojska są zmęczone. Mówi to generał Gouraud...”

Poincaré sprzeciwiał się koncepcjom Clemenceau i trwał na swoim stanowisku. Na zakończenie rozmowy powiedział żartem: „No, niech się pan uspokoi, wojna zaraz się skończy. Prze maszerujemy razem pod Łukiem Triumfalnym, ale przedtem wypuścimy z więzienia Caillaux, aby mógł razem z nami przejść...”

Z pomocą Poincarému przychodzi Leygues, mówi on, że nie należy podcinać nóg francuskim żołnierzom. Wyrażenie to spodobało się Poincarému, który użył go w następnym liście do Clemenceau. Odpowiedź brzmiała jak wybuch bomby: „Panie Prezydencie, nie pozwolę na to, aby Pan, po moich 3-letnich tak skutecznych rządach, pozwalał sobie dawać mi radę, abym „nie podcinał nóg naszym żołnierzom”. Jeżeli Pan nie cofnie swojego napisanego dla historii, w której się Pan chce przejrzeć, listu, będę miał zaszczyt wręczyć Mu swoją dymisję...”

Poincaré odpowiedział: „Dymisja Pana byłaby nieszczęściem dla kraju, nie mogę jej przyjąć”. Od tej chwili starał się nie drażnić porwyczego starca. Postanowił na przyszłość nie komunikować się z nim pisemnie, lecz rozmawiać osobiście, unikając przytem zbyt mocnych wyrażen.

W parę dni potem odbyło się w pałacu Elizejskim posiedzenie gabinetu wojennego, na które przybył Clemenceau, uprzejmy i uśmiechnięty, jakgdyby nic nie zaszło... Incydent był zapomniany.

Wycieczki popularne do Lwowa.

Z okazji uroczystości XV-tej rocznicy Odzyskania Niepodległości i obrony Lwowa, organizuje Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie wspólnie z Polskim Touring Klubem w dniach od 11 do 12 listopada b. r. szereg wycieczek popularnych do Lwowa. Ceny biletów w obie strony: z Jarosławia 7'20 zł.; z Przemyśla 5'40 zł.; z Leżajska 9' — zł.; z Drohobycza 6' — zł.; z Rorystawia 6'40 zł.; ze Stryja 4'30 zł.; ze Sambora 4'50 zł.; z Tarnopola 7'60 zł.; ze Złoczowa 4'50 zł. Bilety i informacje udzielają zawiaadowcy wymienionych stacji oraz P. B. P. Orbis.

KOPERNIKA 15 a

FILIA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sekstuala 7.

Prace wykopaliskowe w Pompei i Herkulanum.

Dyrektor wykopalisk w Pompei i Herkulanum, znany archeolog prof. Amedeus Majuri udzielił prasie interesujących informacji w zakresie programu robót wykopaliskowych na terenie miast rzymskich pogrzebanych przez wybuchy Wezuwiusza. Prof. Majuri zwrócił szczególną uwagę na fakt, że w okresie dwustu lat od chwili rozpoczęcia wykopalisk, usuwano gruzy, złomy ławy i popioły gromadzone wokół miasta, grzebiąc w ten sposób nie tylko mury obronne, lecz i budowle podziemskie, a nawet prastarą nekropole przedśannicką z okresu od VII do V wieku przed Chr., kiedy Pompeje zamieszkiwali Oskowie. Od pewnego czasu rozpoczęto wywożenie materiału wykopaliskowego na tereny nadmorskie oraz przystąpiono do odkopania pasu murów, okalającego Pompeje na przestrzeni 4 km. Rozpoczęte prace pomiędzy bramami Herkulańska i Wezuwiusza pozwoliły na odkrycie prastarych murów samickich na odcinku, gdzie skoncentrowała się ongi obrona Pompei przed Rzymianami. Rezultatem tych robót będzie umożliwienie dostępu i uczonej sędziwej sprawie z architektury fortecznej Samnitów, Greków i Rzymian, gdyż te trzy typy wiąza się w harmonijną całość w murach obronnych Pompei.

Równocześnie prof. Majuri rozpoczął porządkowanie materiału dotąd chaotycznie gromadzonego w magazynach i uważanego za drugorzędny materiał do usystematyzowania sprzętu domowego z brzozy i terakoty, odnalezionego w domach pompejańskich oraz fragmentów architektonicznych, znalezionych w wielkiej liczbie i dotąd jedynie częściowo rozpoznanych i zbieranych. W tak zwanych „Horrea” Forum powstana oszklona szopy, w których będą wystawione naczynia kuchenne i domowe pompejańskie oraz terakoty budowlane, wśród których znajdują się cenne okazy z okresu najwcześniejszej historii Pompei, a mianowicie z czasów greckich w VI—V stuleciu przed Chr., znalezione w podziemiach świątyni Apollina.

Wśród ostatnich wykopalisk w Herkulanum, które uwolniły całkowicie od nawarstwień ławy tak zwana piąta insula południowa miasta, zasługująca na szczególną uwagę doskonale zachowany sklep materiałów spożywczych, z ladą sklepową i półkami pełnymi na czubku zawierających bób prażony, groch, oliwki etc., z anforami zawierającymi ongi wino i oliwę, z latarnią zawieszoną nad ladą i drewnianymi przegródkami, ze stolami i ławami. Nad sklepem odnaleziono doskonale zachowane mieszkanie, w którym znajdują się wszystkie meble. Dyrekcji wykopalisk udało się utrwalić te części dzienne całkowicie zwęglone i częściowo skamieniałe, któreby mogły ulec zniszczeniu w kontakcie z powietrzem, pozostawiając wszystko na miejscu w pokryciach szklanych lub celuloidowych. Jest to pierwszy okaz,

dotąd znany, sklepu i mieszkania całkowicie umeblowanego. Dyrekcja przystąpi w najbliższym czasie do robót w dwóch kierunkach: pierwszy dotrze do Forum i dzielnicy wielkich budowli publicznych, niewątpliwie zawierającej wielką ilość rzeźb i brzozy, drugi zaś obejmie dzielnice willi podmiejskich starożytnego Herkulanum. Przewiduje się, że roboty będą posunięte szybciej w drugim kierunku, gdyż na powierzchni istnieją jedynie gaje oliwne i migdałowe, natomiast wykopaliska w pierwszym kierunku uzależnione są od demolicji części miasteczka Resina, wznoszącego się na terenie dawnego Forum herkulańskiego.

Problem niemiecki na ziemiach zachodnich.

Pod powyższym tytułem ukazała się zbiorowa praca, nakładem Związku Obrony Kresów Zachodnich (Poznań 1933, str. 300).

Dzieło to, oparte na źródłach i materiałach historyczno-politycznych, wymownie obrazuje działalność niemiecką na ziemiach zachodnich Polski. Znajdujemy tu następujące artykuły:

B. Sroeki: „Polska i Niemcy po wojnie światowej”; M. K.: „Równy stosunek narodowościowy na ziemiach zachodnich w okresie powojennym”; M. Nadobnik: „Niemcy w województwach zachodnich w świetle spisu ludności z r. 1931”; K. Gostyński: „Zarys historii polsko-niemieckiej w

województwach zachodnich po wojnie”; J. Dębski: „Niemiecki klub parlamentarny w Sejmie i w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej”; Piotr Grzegorz: „Uwagi o pracy niemieckiej w Polsce”; W. Jusosza: „Obecne położenie szkolnictwa niemieckiego w Polsce i polskiego w Niemczech”; T. Giewartowski: „Kościoły ewangelickie w Polsce i uwagi o ich właściwościach ustrojowych i narodowościowych”; J. F.: „Niemiecka działalność kulturalno-oświatowa na Pomorzu i w Wielkopolsce”; W. Dworakowski: „Niemieckie towarzystwa naukowe i biblioteki w Polsce”; R. Kozlik: „Spółdzielczość polska i niemiecka w województwach zachodnich”; C. Sz.: „Rzut oka na działalność Związku Obrony Kresów Zachodnich w pierwszym dziesięcioleciu pracy”.

Interesującą tę, będącą bardzo w czasie książki uzupełniają aktualne „Daty i fakty” oraz bogata „Kronika” z działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich.

SYPIALNIE :: JADALNIE :: POKOJE MĘSKIE

oraz **WSZELKIE MEBLE** na zamówienie wedle najnowszych wzorów wyłącznie z własnej wytwórni wykonuje i poleca tanio

EDWARD KŁĘBAN
LWÓW, SOBIESKIEGO 3. TEL. 70-45. 1861

60-lecie parafii polskiej w Buffalo.

W roku bieżącym obchodzi 60-lecie istnienia Parafii św. Stanisława w Buffalo, będąca bardzo poważną placówką społeczną wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych. Jest to nie tylko jedna z najstarszych, ale jedna z największych parafii polskich w Ameryce.

W ciągu 60 lat swego istnienia parafia św. Stanisława w Buffalo poszczycić się może znacznym dorobkiem, nie tylko w dziedzinie religijnej, lecz i w życiu społeczno-narodowym naszego wychodźstwa; przy parafii istnieje duża szkoła polska i grupują się liczne stowarzyszenia wychodźcze.

Z okazji 60-lecia istnienia parafii wydany został wspaniały pamiętnik, obrazujący jej historię i pracę.

Program radiowy.

Sroda, 8 listopada.

Lwów. (381). G. 7—7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—9:40: Przerwa. 9:40: Transmisja nabożeństwa z cerkwi Wołoskiej we Lwowie. 11:30: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11:45: Komunikaty, repertuar teatrów i płyty. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. „Co grają i tańczą w Rumuni” (płyty). 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteor. 12:38: Chóry kozaków (płyty). 13—15:30: Przerwa. 15:30: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans. z Warszawy. Arje i pieśni w wyk. Bertę Prywman-Kluczyckiej (sopran), przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 16:10: Trans. z Wilna. Słuchowisko dla dzieci: „Jak to ze mnem było” p/g opowiadania Marii Konopnickiej. 16:25: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. ciotki Ady. 16:40: „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Petry. 16:55: Muzyka salonowa z płyt. Lwowska Giełda Zbożowa. 17:05: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy Ruty Krongoldówny, przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17:50: Akcja „Radio Dzieciom”. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt. 18:20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry jazzowej teatru „Cyganeria” pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Romuald Gierasiński. (wesołe monologi). 19: Odczytanie programu na dzień następnego. 19:05: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki Eugeniusz Małaczewski: „Baśka murmańska”, opowiadanie. 19:40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19:47: Dziennik wieczorny. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Przemówienie z okazji 15-lecia odzyskania niepodległości Polski; Min. inż. Eug. Kwiatkowski: „Powrót Polski nad Bałtyk”. 20:15: Trans. z Warszawy z Konserwatorium. Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego, Aniela Szlemińska (sopran), Zbigniew Drzewiecki (fortepian) i Ignacy Rosenbaum (akomp.). W przerwie trans. z Warszawy: Wiadomości meteorologiczne. 22:10: Trans. z Krakowa. Odczyt w języku esperanto p. t.: „Piętnastolecie Odrodzenia Polski” — wygł. p. Bolesław Pochmarski.

Czwartek, 9 listopada.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:30: Przerwa. 11:30: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:40: Odczytanie programu na dzień bież. 11:45: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy. 11:50: Komunikaty i repertuar teatrów. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astro-nomicznego w Warszawie hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Orkiestry wiejskie (płyty). 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Trans. z Warszawy IV. koncert szkolny z Filharmonii Warsz zorganizowany przez Polskie Radio wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy, w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Józefa Ozimnińskiego. Eugeniusz Maj (śpiew) i Maria Wilkomirska (akomp.). Słowo wstępne wygłosi p. Tadeusz Mayzner. 14: Trans. z Warszawy. Wiadomości meteor. 14:05—15:30: Przerwa. 15:30: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. zespołu. Wiesława Witkosa. 16:40: Trans. z Warszawy. Odczyt: „Co kobieta wnosi do pracy społecznej” — wygł. p. Magdalena Skarzyńska. 16:55: Tr. z Warszawy. Recital śpiewaczy Jarosława Goebła - Tarnawy (bas), przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17:20: Trans. z Warszawy. Pł. Śni Beethovena i Wolfa w wyk. Eugenii Hoffmanowej (sopr.). 17:50: Tr. z Warszawy. „Nowiny rolnicze” (komunikat Ministerstwa Rolnictwa). 18: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze”. „Sorawa robotnicza” wygł. p. Jan Hoppe. 18:20: Trans. z Warszawy. Słuchowisko: „Sen wieczoru jesienno-go” p/g G. d'Annunzia. 19: Odczytanie programu na dzień nast. 19:05: Płyty gramofonowe. 19:15: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 19:40: Wiadomości sportowe. 19:47: Dziennik wieczorny. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Przemówienie z okazji 15-lecia Odzyskania Niepodległości Polski p. Prez. W. Sławka: „Ustrój Rzplitej”. 20:15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P.R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Eryka Olsztę (śpiew). 21:15: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa, techniczna, korespondencja bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frankel. 21:30: Tr. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki. 22:15: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kabaretu „Femina”. 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Pierwsza szkoła policyjna dla młodzieży.

W Norwiche (U. S. A.) otwarta została pierwsza na świecie szkoła dla młodzieży, przygotowująca swoich uczniów do służby w policji. Uczniowie przechodzą kursy wykształcenia fizycznego, ćwiczeń wojskowych, fechtunku, strzelania etc. Po ukończeniu szkoły uczniowie — w wieku 14—15 lat otrzymują umundurowanie i przechodzą kurs teoretyczny i praktyczny służby policyjnej. Pełnią służbę kurjerów, uczą się regulować ruch kołowy i pieszy w mieście i t. d. Najzdolniejsi wyznaczani są na stanowiska odpowiedzialne, a nawet pełnią rolę pomocników przy patrolach nocnych obchodowych. Szkoła w Norwiche utrzymywana jest przez miasto.

Ze sportu.

6 GRUDNIA W BERLINIE.

Warszawa. W poniedziałek wieczorem odbyło się specjalne posiedzenie PZPN, na którym rozpatrzone propozycje niemieckiego związku piłkarskiego, w sprawie rozegrania państwowego meczu Polska—Niemcy w dniu 3 grudnia b. r. w Berlinie. Większość postanowiła propozycję przyjąć z zastrzeżeniem, iż rewanż odbędzie się w Polsce, nie później niż 15 października 1934 r.

Przeciw tej uchwale założył votum separatium wiceprezes PZPN, dr. Jerzy Miśchalowicz.

OTWARCIE LODOWISKA.

Dnia 11 i 12 b. m. z okazji otwarcia sztucznego toru lodowego w Katowicach rozegrane będą dwa mecze międzypaństwowe w hokeju na lodzie, między drużynami czeska i polska. W skład praskiego L. T. C. wejdą m. i. Hromádka i Majczek. Reprezentacja polska składać się będzie z graczy śląskich i krakowskich. Oprócz tego mistrzynią świata Sonja Hennie popisywać się będzie także sztuczna.

O OSTATNIE MIEJSCE.

Terminarz dalszych rozgrywek eliminacyjnych o wejście do ligi między Garbarnią, Czarnymi i WKS. Smigły przedstawia się następująco:

12 listopada w Wilnie: Smigły—Garbarnia.

19 listopada we Lwowie: Czarni—Garbarnia.

26 listopada we Lwowie: Czarni—Smigły.

3 grudnia w Wilnie: Smigły—Czarni.

10 grudnia w Krakowie: Garbarnia—Smigły.

NIEDZIELNE ZAWODY PIŁKARSKIE.

W najbliższą niedzielę odbędzie się ostatnie w sezonie spotkanie o mistrzostwo ligi młodych Czarnych a Ruchem w Krakowie. Sędziować będzie p. Kurzwel.

W ramach rozgrywek o wejście do ligi okręgowej odbędzie się nast. spotkania: we Lwowie Pogoni I. B. — Ognisko, w Stanisławowie: Rewera — Drugi Sokół

Każdy

kulturalny człowiek dzisiaj już wie, że najlepsze artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gumowe higieniczne dostaje się najtaniej TYLKO w perfumeriach

S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7. — Kopernika 15a.

Nowe zastosowanie insuliny.

Na posiedzeniu wiedeńskiego Towarzystwa Lekarskiego przedstawił dr. Sackel nowy sposób leczenia obłądzenia młodocianego (Schizofrenia) przy pomocy wielkich dawek insuliny. Metoda ta udało się uleczyć 20 do 30 proc. pacjentów. Dalsze obserwacje wykazały, czy uleczenie to jest trwałe.

KOPERNIKA 15a

FILIA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sykstuska 7.

Nowe czasopisma pedagogiczne.

Zacząty wychodzić w Warszawie dwa nowe czasopisma pedagogiczne, poświęcone metodzie nauczania w szkole średniej i pracy wychowawczej na terenie szkoły wogóle.

Numer pierwszy czasopisma „Gimnazjum” przynosi aktualne artykuły naczelnika szkół średnich M. W. R. i O. P. W. Gafleckiego na temat „Gimnazjum w nowym ustroju szkolnym”. Fr. Laskowskiego „Język polski” Dr. Ewy Małczyńskiej „Historia” Dr. Br. Wierczokiewicza „Drogi realizowania języka polskiego”. Dr. St. Drzewieckiego „O nową „Ode do młodości”. Tad. Muniewskiego „Z dziedziny współpracy młodzieży nowych szkół”. Powyższe tematy uzupełnia „Kronika kulturalna” i dział sprawozdawczy.

Drugi miesięcznik nosi tytuł „Praca szkolna”. Artykuły „Pracy szkolnej” są poświęcone zagadnieniom ogólnym.

szkolnym, zwłaszcza natury gospodarczej. Oba czasopisma wydawane są przez organ Wydziału Pedagogicznego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Handel światowy w sierpniu r. b.

W sierpniu r. b. handel światowy zarówno po stronie importu, jak i eksportu wykazał zwiększenie w porównaniu z czerwcem i lipcem 1933 r. Mianowicie według obliczeń Ligi Narodów, import światowy wyniósł w sierpniu — 973 miliony dolarów złotych, podczas gdy w czerwcu r. b. wynosił 967, a w lipcu 955 milj. dol. zł. Eksport światowy wyniósł 888 milj. dol. zł., w lipcu 881 a w czerwcu 888 milj. dol. zł.

Przyjmując rok 1929 za podstawę obliczeń, otrzymamy, że handel w sierpniu r. b. stanowi 34% handlu światowego z roku 1929.

Organizacja Izb Rolniczych.

W ostatnim zeszycie (44 z dnia 4 b. m.) tyg. „Polska Gospodarka” został umieszczony artykuł, dotyczący organizacji Izb Rolniczych, w którym autor — p. inż. Miklaszewski z Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych — omawia przede wszystkim sposób powstania wszystkich Izb i ich podstawę prawną. Następnie szczegółowo zreferowane są podstawy statutowe działalności Izb. W rozdziale statutów poświęconym Radzie Izby i jej kompetencjom, znajdujemy wszędzie określenie liczby radców z wyboru, co rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o izbach Rolniczych przekazuje do uregulowania statutom poszczególnych Izb. Uwzględniając zarówno radców z wyboru, jak i radców z nominacji, ostatecznie skład Rady Izb (będącej organem uchwalającym i kontrolującym) w poszczególnych Izbach przedstawia się następująco: W Izbie Warszaw-

skiej maksymalna liczba radców wynosi 36, w tem w drodze wyborów z okręgów wyborczych przez zgromadzenie członków Rad powiatowych i Rad miejskich z danych okręgów, będący rolnikami — 12, w drodze wyborów przez rolnicze organizacje społeczne — 12, z nominacji Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych — 12. W Izbie Łódzkiej odpowiednio liczby wynoszą: ogółem — 60 i po 20 każdej kategorii radców, w Izbie Kieleckiej — 51 po 17, w Izbie Lubelskiej — 54 po 18, w Izbie Białostockiej — 36 po 12, w Izbie Wołyńskiej — 54 po 19, w Izbie Polskiej — 42 po 18, w Izbie Wielkopolskiej — 42 po 14, w Izbie Pomorskiej — 48 po 16, w Izbie Krakowskiej — 51 po 17, w Izbie Lwowskiej — 102 po 34.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 140/33/6. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Przemyśla, odbędzie się dnia 20 lutego 1934, o godzinie 9 przed południem, w sali Nr. 21 Sądu Grodzkiego w Przemyślu licytacja: a) 4/20 z 2/3 części realności whl. 1643 ks. gr. gm. Przemyśl objętej, składającej się z parc. bud. lk. 512 na której znajdują się następujące budynki: kamienica i piętrowa, czynszowa i garaż (budynek murowany); cała realność oszacowana na kwotę 48.423 zł., wartość sprzedażna zatem 4/20 z 2/3 części tej realności wynosi kwotę 6.456 zł. 40 gr i b) 4/20 z 2/3 części realności whl. 1880 ks. gr. gm. Przemyśl objętej, składającej się z parc. bud. lk. 506/2 i parc. grunt. lk. 804/1 wraz z stojącym na parc. bud. lk. 506/2 budynkiem mieszkalnym i szopą; cała realność oszacowana na kwotę 19.625 zł. — wartość sprzedażna zatem 4/20 z 2/3 części tej realności, wynosi kwotę 2616 zł. 66 gr. — czyli wartość szacunkowa 4/20 z 2/3 części obu powyż powołanych realności wynosi kwotę łącznie 9073 zł. 06 gr. Najniższa oferta wynosi kwotę 6.804 zł. 78 gr. Do powyższych realności nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II. Przemyśl dnia 21 lipca 1933. 4581/K

II. Km. 2422/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział Lwów, odbędzie się dnia 12 grudnia 1933, o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 69, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa: Iwanowce. 1) Whl.: 1/2, 214. 2) Whl.: 1/2, 624. 3) Whl.: 1/2 642. 4) Whl.: 1/2, 648. Oznaczenie realności: a) pbud. 189 wraz starym młynem; b) pgr. 262/1, 262/2, 264/2, 367, 223, 221/2, 224/1 obszar 4272 m. kw.; c) pgr. 941/2 droga obszaru 2992 m. kwadr.; d) pgr. 202/5, 205/1 rola obszaru około 6525 m. kwadr.; e) pgr. 988/3 droga obszaru 230 m. kwadr.; f) pgr. 468/3 rola obszaru 119 m. kwadr.; g) pgr. 469/3 łąka 1/4 morga; h) pgr. 93/2 nieużytek 2.304 m. kwadr.; i) 1352/2 droga 18 m. kw.; j) pgr. 368/2, 369/4, 224/2, 365/1, 368/1, 369/1, 312, 230, 365/2, 167, 168 i 360 rola obszaru około 10.606 m. kw.; k) pgr. 944 364, 94/2, 366, 359 zarynek obszaru około 5711 m. kw.; l) pgr. 1354 i 494 droga 849 m. kwadr.; m) pgr. 1423 i 1424 młynówka obszaru 14962 m. kwadr.; n) urządzenie młynówki; o) służa. — Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: ad a) 150 zł.; ad b) 1818 zł.; ad c) 312 zł.; ad d) 1362 zł.; ad e) 48 zł.; ad f) 24 zł.; ad g) 300 zł.; ad h) 10 zł.; ad i) 2 zł.; ad j) 5.009 zł.; ad k) 109 zł.; ad l) 177 zł.; ad m) 1560 zł.; ad n) 9.375 zł.; ad o) 50 zł. Razem 20.306 zł. Najniższa oferta: 13.537.34 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4583/K

Komornik Sądu Grodzkiego, Rew. II. Kołomyja, 12 października 1933.

VIII. Km. 877/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa jako strony egzekwującej, przeciw Józefowi Rosenfeldowi, Izakowi Rosenfeldowi i nieobjętej masie spadkowej bhp. Emilji Rosenfeldowej do rąk kuratora Dra Edwarda Kleinbergera, adwokata w Krakowie, Rynek gł. 9, jako zobowiązanym, odbędzie się w dniu 11 grudnia 1933, o godz. 9 przed poł. w biurze Nr. 3, parter. Sądu grodzkiego w Krakowie, przy ml. św. Jana I, 22, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja realności obj. lhw. 374 ks. gr. gm. kat. Kra-

ków Dz. VIII. Kazimierz, składającej się z parceli budowlanej lkat. 588, na której stoi wybudowany jeden budynek murowany 3-ch piętrowy, skrzydło odcynowane 4-ro piętrowe, skrzydło oficynowe 1-o piętrowe i przybudówka parterowa. Wartość szacunkowa powyższej realności wraz z przynależnościami wynosi kwotę zł. 249.000. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi kwotę zł. 124.500. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty przeglądać można w biurze podpisanego komornika w Krakowie przy ul. Rzeszowskiej I, 4. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić najpóźniej do rozpoczęcia licytacji, w przeciwnym razie pretensji tego rodzaju nie można będzie więcej dochodzić odnośnie do tej nieruchomości na szkoda nabywcy w dobrej wierze. Osoby, na rzecz których jakieś prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości ciąży, bądź w toku postępowania powstaną, zawiadomi się o dalszym ciągu postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu Sądu grodzkiego w Krakowie i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie tego Sądu zamieszkałego.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie rewiru VIII.

Dnia 3 listopada 1933. 4589/K

VIII. Km. 4626/33. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VIII., z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 8, ogłasza następujący edykt licytacyjny. Dnia 15 listopada 1933, o godzinie 9 rano we Lwowie przy ul. Potockiego 28, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: kasa wertheimowska, fortepian czarny „Pokorny”, walizy skórzane, lampy, kapy, dywany, lambreki, porcelana, srebra, gramofon, obrazy, rakietka tenisowa, garderoba męska i damska, bielizna męska, damska i dziecięca, pościel i bielizna stołowa, meble gabinetowe, sypialniane, jadalniane i inne twarde i tapicerowane i t. d. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 4590/K

Lwów, dnia 21 października 1933.

XII. Km. 1016/33 i t. d. Edykt licytacyjny. Dnia 13 listopada 1933 r., o godz. 11, we Lwowie, ul. Sykstuska 2, 3-go Mają 7, oraz pl. Marjański 5, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: urządzenie sklepowe, urządzenie domowe i t. d. Sprawa egz. F-y A. Genngross i tow. c/a Zygmunt i Ernestyna Manner. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. — W międzyczasie można obejrzeć przedmioty na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru XII.

Lwów, dnia 10 października 1933, 4591/K

III. Km. 6280/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Stanisławowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 12 grudnia 1933, o godz. 9 przed poł. w tus. biurze Nr. 103 na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. kat. Stanisławów. Whl.: 398. Oznaczenie realności: pbud. 435/2, pbud. 436, pgr. 205/1 wraz z zabudowaniami. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 11.373 zł. 50 gr. Najniższa oferta: 5.696 zł. 75 gr. Do realności whl. 398 ks. gr. Stanisławów należą następujące przynależności: budynki mieszkalne i gospodarcze, oszacowane na 5.813 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4592/K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III Stanisławów, dnia 21 września 1933.

II. Km. 1985/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Stryju, w Stryju, strony egzekwującej odbędzie się dnia 14 grudnia 1933, o godz. 9 przed południem, w Sądzie Grodzkim w Stryju, w biurze Nr. 17, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Stryj. Whl.: 1284. Oznaczenie realności: Realność położona przy ul. Lwowskiej I, 59, składa się z pbud. lk. 1008/1 pgrt. 382. Na pbud. 1008/1 znajduje się dom mieszkalny drewniany oraz komórki i klozety drewniane, — drugi budynek murowany (warstata ślusarski) z przybudówką drewnianą. Pgrt. lk. 382 stanowi ogród. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 8.824 zł. 55 gr. Najniższa oferta: 44.912 zł. 28 gr. Do realności tej należą następujące przynależności: 2 pompy żelazne, studnia kopana, parkan drewniany, maszyny mechaniczne do prowadzenia warsztatu ślusarskiego i odlewni, oszacowane na 27.348 zł. 80 gr. Pbud. 1008/1 przysłuży prawo służebności przechodu, przejazdu i przepędu była przez pbud. 1008/8, oszacowane na 400 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Stryj dnia 22 sierpnia 1933. 4593/K

II. Km. 1949/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Feiwa Pistraga i Chaima Vorschirma strony egzekwującej odbędzie się dnia 14 grudnia 1933, o godz. 9 przed poł., w Sądzie Grodzkim w Stryju, w biurze Nr. 17, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa: Morszyn. Whl.: 292. Oznaczenie realności: Połowa realności whl. 292, składa się z pb. 169 i pgrt. 533/3 i stanowi ogród i podwórze. Na pb. 169 znajduje się jednopiętrowy dom (pensjonat), drewniany w dobrym stanie o szesnastu ubikacjach w parterze i dwudziestu pokojach na piętrze. W kuchni znajduje się pompa ssąco-łoczająca oraz instalacja wodociągowa do kuchni i klozetów wraz z rezerwuarem na strychu o pojemności 1500 l. Na pgrt. 533/3 znajduje się niewykończony zrab budynku bez dachu nie nadający się do użytku oraz jednosiedzeniowy wchodek. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 19.009 zł. Najniższa oferta: 9.504 zł. 50 gr. Do realności whl. 292, ks. gr. Morszyn należą następujące przynależności: studnia betonowa, lampa systemu „Kitsona”, siatka druciana, stanowiska ogrodzenie z dwiema żelaznymi bramami o słupkach żelaznych z rur, osadzona na cementowej zaprawie, długości 238 m., a wysokości 2 m., — oszacowane na 3.406 zł. czyli połowa zobowiązanie na 1.703 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Stryj, dnia 30 września 1933. 4594/K

Km. 323/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Pańko Janda, rolnik w Skołoszowie. Na wniosek Matyldy Wirth i tow. w Przemyślu, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 11 grudnia 1933 r., o godzinie 9 rano w tut. Sądzie, biuro Nr. 7, licytacja połowy realności objętej whl. I, a. ks. gr. gm. Skołoszów, składającej się z pb. 116, pgr. 280/2 — 281/2 — 861/2 — 3586/2 i 3675 wraz ze stojącym na pb. 116 młynem w połowie zobowiązanego Pańka Jandy własnej. Cena szacunkowa wynosi 23.629 zł. Najniższa oferta wynosi 15.752 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego. Radymno, dnia 6 listopada 1933. 4595/K

III. Km. 1289/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Czortkowie, zamieszkały w Czortkowie obwieszcza, że w dniu 22 listopada

1933 o godz. 10.30, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Antoniego Ferdynanda 2 im. Zawadzkiego, wd. dóbr w Białobóznicy, na folwarku, składających się z 40 świń, oszacowanych na 1800 zł., które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie oznaczonym.

Czortków, dnia 3 listopada 1933. Komornik Zbigniew Gardulski.

UPADŁOŚCI.

Sa. 37/33/25. W sprawie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Leona Fruchsa kupca we Lwowie, Legionów 38, wobec polepszenia projektu ugodowego przez dłużnika, oraz wobec toczących się w ramach projektu ugodowego pertraktacji ugodowych, odracza się audjencje ugodową na 16 listopada 1933, godz. 11, sala 23, ul. Rutowskiego 13/II, p.

Sąd Okręgowy Lwów, 25/X, 1933. 4590

UZNIANIE ZA ZMARTEGO

I. T. 19/33/4. Edykt. Jan Łatka, urodzony dnia 4 listopada 1883 w Podgrodziu, zmierz 20 p. p. austr., zaginął na wojnie we wrześniu 1914 r. na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie informacji. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. 4474

Sąd Okręgowy Wydział I, cywilny Nowy Sącz, dnia 2 października 1933.

I. T. 32/33/4. Edykt. Antoni Damasiewicz, urodzony dnia 27 lutego 1890 w Starym Sączu, żołnierz 32 p. p. austr., zaginął na wojnie w październiku 1915 r. na froncie włoskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie informacji. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. 4475

Sąd Okręgowy Wydział I, cywilny Nowy Sącz, dnia 2 października 1933.

T. 52/33. Edykt. Wasyl Neńków, syn Miłkołaja i Chrystyny, urodz. 4 sierpnia 1892, w Leśnikach, jako żołnierz 1 pułku piechoty w armii austriackiej w roku 1917 brał udział w walkach pod Koniuhami na froncie rosyjskim i od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się wezwanie, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy Brzeżany, dnia 16 września 1933. 4587

ROZMAITE.

Prez. 30299/33. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Mościskach dla gminy katastralnej Lutków, wzywa do zgłaszania w Sądzie grodzkim w Mościskach do 15 lutego 1934, zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 Dzp. Lwów, 26 października 1933. 4595

I. C. 357/33. Edykt. Petro Hawryłków Wasyła w Pistyniu wniósł skargę przeciw nieobjętej masie spadkowej Hatii Hawryłków w Piotrze w Pistyniu o zniesienie współwłasności realności do I. C. 357/33. Audjencje do rozprawy wyznaczono na 20 listopada 1933, godz. 9 przedpołudniem w tym Sądzie, biuro Nr. 52. Kuratorem dla pozwanej masy ustanawia się Jurka Hantyszczaka, który ją będzie zastępował na jej koszt i zabezpieczeństwo dotąd, donóki spadkobiercy sami się nie stawią i nie ustanowią pełnomocnika.

Sąd Grodzki Kosów, 20 sierpnia 1933. 4585